

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedzieli.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyjnej i Administracyjnej ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolno od opłaty.
Telefonu redakcyjnej nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 13 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ewentualnie i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cent., drudzy 30 cent. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencje anonsów; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja p. A. d. a. m. a, Rue des St. Peres 84

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 lutego.

W ślad za oświadczeniem lorda Churchilla, który nazwał politykę ministerstwa angielskiego niebezpieczną i niekonsekwentną, zwraca się obecnie znaczna część prasy europejskiej przeciw gabinetowi torysów, z zarzutem dwulicowości i tendencji wojowniczych. Ogólnie podnoszą, że pierwsze alarmujące pogłoski wyszły z Anglii; zrazu przypisywano to antagonyzmowi przeciw Francji, ale mnożą się w tym kierunku objawy, które zdają się dopatrywać głębszych pobudek do takiego postępowania. Zanim jeszcze znane były przygotowania francuskie u granic niemieckich, już prasa angielska ostrzegała, że głównym czynnikiem niepokoju jest Francja. Po ustąpieniu Churchilla i otwarceniu parlamentu angielskiego, powtórzyło się to samo. Równocześnie oświadczył rząd angielski, że tylko stosunki, panujące na kontynencie, zniewalają go myśleć o wzmocnieniu swoich uzbrojeń, lecz jak gdyby nie uważał za dostateczne wyjaśnienie swoich przed parlamentem w tej sprawie, usiłował dać do zrozumienia krajowi, że są inne, jeszcze poważniejsze powódki, które skłaniają go do utrzymania żądań nadzwyczajnych na uzbrojenia, wynoszących według stopy monetarnej, nie angielskiej, przeszło trzysta milionów guldenów. Nie trudno też było zauważyć pewną niekonsekwencję w mowie i zachowaniu się lorda Salisbury'ego. Z jednej stro-

ny bowiem oświadczał on, że pewne objawy zniewalają go do przypuszczenia, iż położenie jest groźne, że w prawdopodobieństwo wojny wierzy, a z drugiej utrzymywał, że doświadczeni ambasadorowie Anglii zapewniają go, iż można liczyć na utrzymanie pokoju w Europie. Cóż tedy jest przekonaniem, a co ukrywaniem tych przekonań przez dzisiejszy gabinet angielski? To pytanie musiał sobie niewątpliwie zadać lord Churchill, gdy krytykował politykę Salisbury'ego. Ta niejasność postępowania obudziła podejrzliwość, wyrażane przez prasę francuską, niemiecką i rosyjską. Zarzucają mianowicie Anglii, iż ma zamiar rozniecić pożar w Europie, ażeby z ewentualnego zatargu odnieść korzyść, upatrzoną z góry, naprzykład zaanektować Egipt, o co szczególnie podejrzewają rząd brytyjski Francuzi. Sprawa ta w samej rzeczy mogła obudzić podejrzenie, pomimo bowiem objawionej ze strony Turcji chęci przyspieszenia rokowań, wloką się one i odraczane są ciągle w skutek przeszkód, stwarzanych przez Londyn. Z drugiej strony ministerstwo angielskie pragnie utrzymać pozory strony pojedynczej, oświadcza, że chce jak najprędzej ewakuacji Egiptu, a mimo to nie wykazuje żadnego rezultatu rokowań z Turcją.

Zachowanie się wreszcie prasy angielskiej daje również wiele do myślenia: niezgodna niemal we wszystkich sprawach wewnętrznych prasa konserwatywna z liberalną, zgodna jest w tworzeniu alarmujących pogłoszek względem Europy. Gdyby się taktyka podobna niepodobała gabine-

to, to wystąpiłaby różnica przynajmniej w inspirowanych organach — gdy zaś tego nie widać, przypuścić należy, że to jest taktyka z góry obmyślana i przeprowadzona systematycznie.

Lwów, 4 lutego.

Uchwałą z d. 23 stycznia 1886 r. Sejm wezwał Rząd: „aby władze, którym powierzona jest egzekucja polityczna, pouczyły izby, gdy zajdzie potrzeba zarządzenia egzekucji przeciw gminom, celem ściągnięcia zalegających podatków lub należytości, w ten sam sposób jak podatki ściąganych, korzystały przedewszystkiem z postanowienia ustępu 5go, §. 70 ustawy gminnej, i udawały się do Reprezentacji powiatowych o wstawienie odpowiednich kwot w budżet gminny, i nałożenie dodatków do podatków na ich pokrycie“.

Uchwała ta przedłożona została Ministerstwu skarbu, które w porozumieniu z Ministerstwem spraw wewnętrznych przychyliło się do życzenia Sejmu i wydało potrzebne w tej mierze dalsze rozporządzenie. W skutek tego, c. k. Starostwa otrzymały od c. k. krajowej Dyrekcji skarbu polecenie, aby w wypadkach, gdyby gmina nie miała podatków, dodatków, należytości ekwiwalentowej lub też innej opłaty publicznej już do spłaty zapadłej i ciężającej na gminie jako takiej, a tem samem zaległość stała się dojrzałą do egzekucji — zawiadamiły właściwe wydziały powiatowe o zarządzeniu każdego stopnia egzekucji, dając im w ten sposób możność wczesnego wydania zarządzeń w myśl §. 70 ustawy gminnej.

KORESPONDENCJE

Wiedeń, 2 lutego.

(Spór między Wydziałem krajowym galicyjskim a Rządem o kosztu likwidacji funduszy szkolnych okręgowych).

(K.) Nie potrzebuję zapewne przypo-

minąć, że spór powyżej oznaczony należał do rzędu spraw w ostatnich czasach przez nasze dzienniki najwięcej omawianych. Jak to się jednakże przy ocenach spraw fachowych przez dzienniki polityczne prawie zawsze dzieje, właściwa rzecz sporna, pomimo prawdziwej powodzi artykułów, pozostała prawie zupełnie nieznaną. Dzienniki polityczne nie dotykały właściwego przedmiotu sporu, ale użyły tej sprawy jedynie za punkt wyjścia dla rozmaitych, mniej lub więcej dowcipnych, politycznych kombinacji.

W dniu 22 stycznia b. r. odbyła się przed trybunałem administracyjnym w Wiedniu ostateczna rozprawa w tej sprawie. Będzie więc może obecnie na czasie, skreślić zupełnie obiektywnie, na podstawie aktów spornych, stan sprawy, z czego ogół czytający będzie się mógł przekonać, że w sporze obecnym — tak jak w wielu innych — nie o „politykę“ — jak brzmi utarte wyrażenie — ale po prostu o interpretację ustawy chodziło.

Historja sporu przedstawia się w sposób następujący:

W Galicji istnieją — jak wiadomo — trzy fundusze szkolne: miejscowy, okręgowy i krajowy.

O ile źródła dochodów funduszy miejscowego i okręgowego nie starczą na pokrycie wszystkich wydatków, ciężających na tych funduszach z mocy ustawy, jest obowiązany fundusz szkolny krajowy uzupełnić resztę. W tym celu wyznacza Sejm corocznie zasiłek, odpowiednio do preliminarza. Gdy zaś przez lat 10, po wejściu w życie krajowych ustaw szkolnych z r. 1873, rachunki funduszy okręgowych były w nieporządku, przeto i roczne preliminarze okazywały się mylne, tak, iż się zdarzało, że Sejm przyzwalał więcej jak było potrzeba. Chcąc zaprowadzić ład, zarządziła w r. 1884 krajowa Rada szkolna likwidację wszystkich funduszy okręgowych (z wyjątkiem miejskich Lwowa i Krakowa) i nie mając w radach szkolnych okręgowych odpowiednich sił, przeprowadziła tę czynność, pod kontrolą biura rachunkowego Namiestnictwa, częścią przez urzędników tegoż biura w godzinach

9)

MARSZAŁKOWA

(Ciąg dalszy.)

VI.

Pomimo podeszłego wieku i dopiero co przebytej ciężkiej choroby, zachował był prezes całą dawną trzeźwość umysłu i niemal młodzieńczą ową uprzejmość, która mu wszystkie, przed laty i obecnie, jedna serca. Starość mu nie ciążyła; sam zaś nie tylko ze nikomu nie ciążył nigdy, ale pomimo sędziwego wieku, dla tej właśnie rozumnej uprzejmości, bywał wszędzie upragnionym gościem. Nie narzucał się ludziom, samotność znosił umiał — co się nie częściej u starych zdarza — ale towarzystwo lubił, jak za dawnych czasów, i używać go umiał. Te ostatnie trzy tygodnie, w czasie których drzwi jego, szczerze przed wszelką wizytą — z wyjątkiem pani Heleny — przez doktorów zamknięte były, zaczynały mu wszelako srogo ciążyć; to też ujrawszy wchodzącą siostrzenicę, a za nią Terentję i Stefanę, rozpromieniło się oblicze zacnego staruszka i obie wyciągnął do nich ręce:

— Witajcie! witajcie! najmilsi moi. Toć to wygląda, jak gdyby wziawszy się pod rękę, jesień, lato i wiosna, przychodzący pokłon oddać smętnej ziemi i w samotności ją pocieszyć.

— Czyżby mnie czasem przypadła zaszczyt przedstawiania wiosny? — zapytał śmiejąc się Stefan, po serdecznym przywitaniu się z chrestnym ojcem. Któż to w Olimpie wdzięczną tę odgrywał rolę? czy nie czasem Imię panna Hebe?

— Właśnie że Hebe — odrzekła Marszałkówna. — Muszę ci wszakże wyznać, Stefku, że jakkolwiek nie przeczę, że ciebie bogowie ładną obdarzyły twarzą, ja sobie całkiem inną wyobrażam.

— Piękna to musiała być dziewica, bądź co bądź — prawil dalej Stefan, uradowany, że żarty ich chorego rozweselały — z wieńcem cudownych róż na głowie i w białych szatach!

— Juźto, co się tyczy szat — przerwał prezes, od razu w żartobliwy zwrot konwersacji wpadając — zdaje mi się, że ich te panie używały jak najmniej.... Ale spuśmy się teraz z wyżyn wesołego Olimpu na nasz padół płaczu.... Nie wiem, co się na nim święci. Siadajcież tu wszystko troje koło mego szesłaga i rozpowiadajcie długo i szeroko, co się na świecie dzieje. Od tych trzech tygodni, com z horyzontu zniknął, prawdopodobnie narodziło się sporo niewinności; mnóstwo małżeństw rozłączyło się musiało *pour incompatibilit  d'humour*; przybyło zapewne nie mało rannych i umarłych. Zaczniemy więc od tych ostatnich Któż umarł?

— Na odludnej wyspie św. Heleny, umarł Napoleon I. — odrzekł poważnym głosem Stefan.

— To było jeszcze nieco przed temi trzema tygodniami. Któż więcej?

— Na wyspach Sandwich, w stołecznym mieście Honolulu, zasnęła w Bogu — czy w bogach — liczba mnoga, tego już nie wiem — królowa Emma, tychże wysp władczyni.

— To już nieco świeższa wiadomość, choć i o tej śmierci mnie przed chorobą głuche wieści były doszły. Przejdźmy zatem do rannych. Musiało ich dużo przybyć?

— Spora przybyła garstka. *Primo*: Pani Natalia, tonąca w łez oceanie po wyjeździe Uliessa i żadnej nie chcąc przyjąć pociechy.

— Jakto! jeszcze? to wytrwałość rzadka w naszych anti-romantycznych czasach. Któż więcej?

Secundo: Rajmund X, którego, od dnia ślubu nieczulej kuzynki, bogowie w fontannę łez zamieniły. *Tertio*: modociany Piotrusz Z., rodzinie, przyjaciółom i znajomym

ogłaszający *urbi et orbi*, że sobie lada chwile w łeb strzeli, po odebraniu kosza od sentymentalnej Ewelinki; nie tracimy wszakże nadziei, że do wykonania samobójczej groźby nie przyjdzie.

— Cóż dalej? — pytał prezes, serdecznie ubawiony tą wesołą gadaniną.

Tym razem odpowiedziała mu pani Helena, znacząc na niego spoglądając wejrzaniem.

— *Quarto*: Książę E. zm, trawiący się miłością dla istoty niewdzięcznej, o twardestem jak brylant sercu.

Zarumieniła się na te słowa Terentia, potem zbladła jak ściana. Prezes, przy którym siedziała, wziął w dłoń swą obie jej rączki:

— No i cóż, moja pupilko droga, czy żadnej nie ma dla biednego Erazma nadziei? Pomyśl tylko, ile to już lat, pomimo mnogich sudeł, założonych na niego przez najpiękniejsze w kraju kobiety, trwa w miłości dla ciebie, choć najmniejszego słowa zębęty otrzymać nie może. Cóż masz mu do zarzucenia, Terentio?

— To samo jej od rana do noce powtarzam — wtrącił żywo Stefan — lecz nigdy innej, prócz grobowego milczenia, doczekać się nie mogę odpowiedzi.

— Toby nie jeszcze nie dowodziło — rzekła pani Helena — *Qui ne dit rien, consent*. Czy tak, Terentio?

— Nie paui, nie tak — odrzekła Marszałkówna, widocznie obrotem rozmowy wielce rozdrażniona

— A zatem?

— A zatem tylko to — smutnym ale stanowczym głosem odpowiedziała Terentia — że ja za mąż iść nie myślę. Nic więcej.

— Nie więcej! nie więcej! alboż to mało? — z największą żywością zawołał Stefan. — W najgorszym razie przypuszczam, żeby panna na wydaniu oświadczyła, że nie pójdzie za p. Piotra, p. Pawła lub p. Sebastiana, bo jej się ani p. Piotr, ani p. Pa-

weł, ani nawet p. Sebastian nie podobają; ale powtarzać z dnia na dzień, z roku na rok, że się za mąż nie pójdzie, gdy się nota bene najmniejszego nie ma powołania do zakonnego życia — na mniszkę zaś, jesteście tyle stworzona, co ja — toby znaczyć mogło....

— Toby znaczyć mogło — wzruszonym głosem przerwała mu siostra — że jak nie przestaniesz miie przesładować, Stefku, to ja zaczęć wyliezać rannych i wiem, od kogo zaczęć.

To mówiąc, spojrzała na brata, który się widocznie zmieszał.

— Jakto! — zawołał prezes, śmiejąc się serdecznie — czyżby strzały złośliwego Kupidyunka, już i naszą Rajpolską ptaszynę dosięgły?

— Aha! teraz dopiero jasno mi się w głowie robi! — równie śmiejąc się, dodała pani Helena. — Wymowne to wstawienie się Stefana do matki, by nie pozbawiała siostry owego pierwszego przedstawienia *Aidy* i promeny *de Longchamp*, te dytany ramby do paryskiego słońca i niezrównanej paryskiej wiosny, wszystko to więc było dobrze odegraną komedią *ad usum Delphini*; tyle przewrotności w tak młodym wieku! *cela promet!*

— Spiesz się Helenko — mówił dalej prezes — niech się czem prędzej dowiem, kto młodocianem tem sercem zawładnął! Jako chrestny ojciec i opiekun Stefka, powinienem być jednym z pierwszych wtajemniczonych do tego sekretu. Siadaj tu, mości Stefanie — rzekł do młodzieńca, który od kilku minut nerwowym krokiem po pokoju chodził — siadaj i spowiedz swoją zacinij... No!... *Pater peccavi*.

Lecz Stefan, tłumiąc ogarniające go wzruszenie, milczał jak głaz.

— Milczy! kubek w kubek jak siostra — rzekła pani Helena. — Otóż, kiedy się kochany stryj nie od tych pięknych posągów dowiedzieć nie może, to ja powiem co się święci — nie wiele, co prawda powiem, bo

zawzędowych, częścią przez osobne ku temu umówione siły.

Po przeprowadzeniu likwidacji okazało się, że funduszowi szkolnemu krajowemu należy się tytułem zwrotu od funduszków szkolnych okręgowych około 450.000 złr. Rada szkolna zawiadomiła o tym Wydział krajowy, oświadczając równocześnie, że koszt likwidacji wynoszące 16.040 złr. 61 ct. pokryto z zapasów zasiłków, a sygnowanych funduszom szkolnym okręgowym.

Przeciw temu ostatniemu zarządzeniu wystosował Wydział krajowy przedstawienie do prezydium Rady szkolnej, oprócz tego zaś przedłożył Ministerstwu wyznani i oświaty memoriał, wychodząc z tego stanowiska, że koszt rachunkowości w ogóle, a w szczególności koszt likwidacji za lata 1874—1883 ma ponieść skarbu a nie fundusz jakikolwiekby krajowy, albowiem ustawa krajowa z 25 czerwca 1873 r. o nadzorach szkolnych postanawia w §. 35, że „polityczna władza powiatowa dostarcza radzie szkolnej okręgowej potrzebnych lokali i sił pomocniczych, opędza także jej potrzeby kancelaryjne.“

Ministerium oświaty wydało jednak w załatwieniu obu pism orzeczenie, utrzymujące powyższe rozporządzenia Rady szkolnej w całej mocy, a to powołując się na to, że przytoczony §. ustawy o nadzorach szkolnych nie może mieć zastosowania, skoro tutaj nie idzie o czynności, jakie Rada szkolna okręgowa spełnia w charakterze władzy szkolnej nadzorczej, ale o czynności, odnoszące się do zarządu funduszu samostannego, który to zarząd poruczony został radom szkolnym okręgowym nie na mocy powołanej ustawy, ale na mocy ustawy z 2 maja 1873 r. o utrzymaniu szkół. W ostatniej tej ustawie zaś nie ma postanowienia w rodzaju postanowienia §. 35 ustawy z 25 czerwca 1873 r., a więc musi w tym przypadku zastosowaną być ogólna norma, że koszt administracji samostannego funduszu muszą być z tegoż funduszu pokryte. Nie ulega zaś wątpliwości, że koszt likwidacji do nadzwyczajnych kosztów administracji należą. Równocześnie odparło ministerium zarzut, jakoby nieporządek w administracji funduszków szkolnych, a więc konieczność likwidacji, spowodowane zostały niedbalstwem organów rządowych.

Wydział krajowy postanowił odwołać się od tych równobrzmiących orzeczeń władz rządowych do trybunału administracyjnego. Jak to na wstępie wzmiankowałem, odbyła się dnia 22 stycznia b. r. przed tymże trybunałem rozprawa ostateczna pod przewodnictwem hr. Beleredito, przy której stanął ze strony Wydziału krajowego adwokat baron Haimberger, ze strony ministerstwa oświaty radca ministerjalny dr. Rittner.

Zastępca Wydziału podniósł przede wszystkim znaczenie sprawy, jako zasadniczego konfliktu między władzami autonomicznymi a państwowymi, i zgodnie z dotychczasowymi argumentami Wydziału krajowego domagał się uchylecia orzeczeń Rady szkolnej i ministerstwa oświaty, opierając

to żądanie na trojkiej podstawie: 1) Nie można robić różnicy między kierunkami czynności rad szkolnych okręgowych. Przytoczony ustęp ustawy o dostarczaniu sił pomocniczych odnosi się więc także i do rachunkowości. 2) Rada szkolna krajowa nie miała prawa pokrywać samowładnie kosztów, na które sejm w rocznym budżecie nie zezwolił. 3) Koszta spowodowane były winą organów rządowych, bo Rady szkolne okręgowe nie spełniły obowiązku co do należytego prowadzenia rachunków, zkadł jedynie wynikł nieporządek, a więc i potrzeba likwidacji.

Zastępca ministerstwa w dłuższej przemowie odparł te zarzuty, odpowiadając na argumenta zastępcy Wydziału punkt za punktem. I tak zastrzegł on się przedewszystkiem, jakoby sprawa obecna miała jakiegokolwiek inne znaczenie, jak znaczenie sporu prawnego. Inaczej nie należałaby ta sprawa przed forum trybunału administracyjnego. Co do argumentu 1) to różnica między odrębnymi kierunkami czynności rad szkolnych okręgowych jest istotna. Różnica ta odznacza się między innymi i w tem, że gdzie Rada szkolna okręgowa działa w charakterze władzy nadzorczej, tam jej ani praktyka ministerstwa, ani trybunału administracyjnego nie przyznaje prawa rekursu, bo władza niższa przeciw wyższej rekurować nie może. Gdzie natomiast idzie o zastępstwo funduszu, tam Rada szkolna okręgowa uważana jest jako uprawniona do zażaleń i rekursów, więc nie jako władza, ale jako strona. Więc i co do zarządu temi funduszami nie można brać w rachubę charakteru jej jako władzy: ten zarząd, to czynność jurydycznie przypadkowa, która Radom szkolnym może być odjęta, przez co jednak nie zostają pozbawione zakresu władzy nadzorczej. A że jest zasada ogólna, że każdy samoistny fundusz sam ponosi koszt administracji, więc mają je ponosić i fundusze okręgowe, ewentualnie fundusz krajowy. Wyjątek musiałby polegać na osobnej ustawie. Wydział powołuje się na ustawę państwową z 1871 r., mylnie ją jednakże pojmując. Ta ustawa nie innego nie stanowi, jak tylko, że porucza właściwą kasowość urzędów podatkowym. Właśnie, że ustawa krajowa z maja 1873 w art. 29 ową ustawę państwową cytując, z tego wypływa, że po za granicę tejż żądanej ciężar na skarb państwa nałożyć nie zamierzała. Ta zasada jest tak ściśle przeprowadzona, że koszt z tą czynnością urzędów podatkowych połączone, nawet koszt druków ponoszą fundusze okręgowe.

Co do argumentu 3), to kwestya, jak ma postąpić Rząd, gdy ustawa nakłada na fundusz krajowy jakiś obowiązek, a Reprezentacja krajowa środków do przeprowadzenia tegoż obowiązku odmawia, ta kwestya byłaby sama przez się burdzo ważną i była ona oczywiście w innym zastosowaniu w naszej literaturze żywo omawiana. Zastępca Rządu stawił jedynie pytanie, czy Rząd byłby rzeczywiście w takich razach skazany na zupełną bezwładność, gdyby np. musiał odesłać uprawnionych do drogi sądowej w

razie gdyby Sejm skreślił w budżecie całą pozycyę na płace nauczycielskie, czyby musiał w tym razie szkoły zamknąć itp. W obojnej sprawie jednakże nie potrzeba rozbiierać tej kwestyi merytorycznie, bo Rada szkolna krajowa nie postąpiła samowładnie. Zastępca Rządu wyłuszcza szczegółowo sposób odnośnego budżetowania w Sejmie. Pozycya uchwalona co roku jako zasiłek dla funduszków szkolnych okręgowych, była zawsze ogólną, przeznaczoną na wszystkie cele, ciężące w moc ustaw na funduszach okręgowych. Nie może tu być nawet mowy o żadnym virement, tylko jest jednolita pozycya budżetowa do dyspozycyi Rady szkolnej w obrębie ustaw. Pozycyę tych Rada szkolna nie przekroczyła, skoro jeszcze fundusz krajowy otrzymał zwrot prawie pół miliona zł. Jeżeli zatem jak to pod 1) wykazano, fundusz szkolny okręgowy ponosi koszt rachunkowości, to Rada szkolna krajowa miała zupełne prawo pokryć je z tej pozycyi preliminarza.

Co się wreszcie tyczy zarzutu podniesionego pod 3), to możnaby ten zarzut pozostawić bez odpowiedzi. Albowiem, jeżeli Wydział krajowy twierdzi, że z winy władz rządowych ponosi fundusz krajowy szkodę, to miałyby na tej zasadzie poszukiwać odszkodowania przed właściwym sędzią. Jednakże, skoro raz takie zarzuty podniesiono, uważa zastępca Rządu za swój obowiązek przedstawić je w należytem świetle. Wykazuje tedy, że nieład w zarządach funduszków nie był bynajmniej wpływem niedbalstwa organów rządowych, ale zostaje w ścisłym związku z całą organizacją funduszków szkolnych. Punkt ciężkości administracji polega właśnie na funduszach miejscowych. Tym brak wszelkich sił do należytego prowadzenia gospodarki. Zwracano już na to kilkakrotnie uwagę; zastępca Rządu powołuje się na encycepę Sejmu, mianowicie na jedno sprawozdanie komisji budżetowej p. Smarzewskiego, które wykazuje braki administracji funduszków szkolnych, mające swe źródło w wadliwości odnośnych ustaw. Nie jest to zresztą właściwością Galicyi. I w innych krajach były te same objawy, chociaż są tam do dyspozycyi lepsze siły w gminach i radach miejscowych.

Trybunał po przeprowadzonej rozprawie odrzucił zażalenie Wydziału krajowego jako nieniasadnione, przyjmując w zupełności motyw, przytoczone przez zastępcę Rządu.

Sprawy parlamentarne.

(Gl.) Wniosek p. Plenera o utworzeniu Izby robotniczych, nad którym obrady w pierwszym czytaniu we wtorek rozpoczęte, skończyły się mają dopiero na piątkowym posiedzeniu Izby poselskiej, składa się z trzech gotowych projektów ustaw.

Jeden tyczy się utworzenia Izby rzeczonej w liczbie takiej samej, ile jest Izby handlowych, a więc 26 na całe państwo, z których trzy mają przypaść na Galicyę. W ogóle ustawa o Izbach handlowych jest pierwowzorem tego projektu.

Mimo to drugi projekt, tyczący się prawa wyborczego Izby robotniczych do Rady państwa znacznie od pierwowzoru odstępuje. Podczas, gdy każda z Izby handlowych ma w Radzie państwa swojego posła, choć w niektórych krajach wspólnego z kuryą miejską, a kilka Izby handlowych ma nawet po dwu posłów, przewidziano projekt p. Plenera samej tylko wiedeńskiej Izbie robotniczej osobnego posła, resztę łączy po dwie, trzy i cztery w jedno ciało wyborcze, tak, że na wszystkie 26 Izby robotniczych ma przypaść tylko 8 posłów. Wszystkie trzy Izby galicyjskie mają razem z bukowiną wybierać jednego posła, natomiast pięć Izby w Czechach ma mieć dwu posłów.

Trzeci projekt zawiera ordynację wyborczą dla Izby robotniczych.

(Gl.) Położony na porządku dziennym piątkowego posiedzenia Izby poselskiej w pierwszym czytaniu, wniosek Forrogera o sprawach drukowych składa się z czterech projektów ustaw.

Pierwszy z nich, najobszerniejszy, znosi obowiązujące dotychczas ustawy o drukach z r. 1862 i 1868, a zastępuje je nową, która zasadza wolność druków na przepisach ustaw przemysłowych; rozpowszechnienie gdziekolwiek i w jakiejby formie, czy z rzemiosła, czy nie, czyni zawieszonym od przyzwolenia policji miejscowej, którego nikomu odmówić nie można; ogranicza potrzebę koncesyi na pewne tylko rodzaje przemysłu drukowego. Odpowiedzialnym redaktorem czasopisma może być każdy, kto w państwie przemysłkuje lub ma zwykły pobyt (a więc obywatelstwo austriackie ma przestać być warunkiem), byleby nie było mu odjęte prawo wyborcze do reprezentacji gminnej za czynny karygodny. Czasopisma zagraniczne mogą być zakazane na dwa lata przez Ministra spraw wewnętrznych, jeżeli w ciągu

sześciu miesięcy dwa razy zapadł przeciw nim wyrok sądowy. Odpowiedzialność za treść druków, stanowiącą istotę czynu karygodnego, stosuje się do powszechnych ustaw karnych. Redaktor odpowiedzialny, wydawca, nakładea, drukarz i osoba rozpowszechniająca druk, jeżeli nie jest sprawcą lub uczestnikiem czynu karygodnego, może być karany za zaniedbanie obowiązku. Przedawnienie co do ścigania zbrodni i występów drukowych następuje w sześciu miesiącach, jeżeli kodeks karny nie przepisuje terminu krótszego.

Drugi projekt zmienia procedurę karną co do druków z r. 1873. Wydawca, redaktorowie i drukarze mają prawo odmówić świadectwa o osobie autora artykułu karygodnego. Skonfiskować dziennik bez rozporządzenia sędziowskiego można tylko w wypadkach obrazy majestatu, obrażenia moralności, przedczesnego ogłoszenia aktów sądu karnego, wpływania na opinię publiczną w procesach kryminalnych i niedozwolonego publikowania operacyi wojskowych tudzież, jeżeli zagraża bezpośrednio niebezpieczeństwo zbrodni lub występku wskutek poduszczenia przez czosopismo, nakoniec w razie afiszowania druku, stanowiącego istotę czynu karygodnego. O zatwierdzeniu lub zniesieniu konfiskaty orzeka sąd w dwóch dniach. Niezawiadomienie o zatwierdzeniu w pięciu dniach równa się zniesieniu. Przeciw zniesieniu konfiskaty nie ma rekursu. W razie zniesienia lub opóźnienia wiadomości o zatwierdzeniu konfiskaty, skarb państwa odpowiada za wynikłą z konfiskaty szkodę. Tak zwane postępowanie obiektywne jest dozwolone tylko w tym razie, jeżeli nie można dochodzić sprawy na pewnej o sobie. Sędziowie, którzy uczestniczyli w zatwierdzeniu konfiskaty, są wykluczeni od rot prawy głównej.

Trzeci projekt żąda zniesienia wszelkich osobistych podatków od druków, a więc stempla dziennikarskiego i kalendarskiego.

Projekt czwarty zawiera przepisy o karaniu nadużyć drukowych: bezwstydu, anonowania pism i obrazów bezwstydnym dla własnego zysku, poszukiwania związków nierządnych przez inseraty. Dalej rozszerza §. 488 kodeksu karnego na twierdzenia i rozpowszechnianie faktów, które mogą podkopać kredyt drugiej osoby lub nieodpowiednie do oszczerstwa, obrazy czci i t. p., sama forma, w jakiej się coś wypowiada w druku, może stanowić czyn karygodny. Karane ma być także zwabianie fałszywymi lub przekręconymi faktami publiczności do udziału w przedsiębiorstwach, szczególnie akcyjnych, w spekulacjach giełdowych, w loteryi i t. p., jakoteż anonsy kupieckie, obliczone na wyzyskanie publiczności, lub zalecające lekarstwa, zakazane przez władzę sanitarną. Kary, które projekt naznacza, są wszystkie bardzo surowe, a osobny paragraf powiada jeszcze, że gdzie kodeks karny przepisuje karę jeszcze surowszą, tam surowsza będzie zastosowana.

Pospolite ruszenie.

(Ciąg dalszy.)

Posady oficerów w pospolitem ruszeniu. Na posady oficerów w pospolitem ruszeniu mogą być powołane osoby cywilne, przeto także cywilni i prywatni urzędnicy, a mianowicie:

a) byli oficerowie, którzy po wypełnieniu obowiązku służby wojskowej wystąpili z e. k. armii, obrony krajowej lub zandarmerji, dalej ci, którzy złożyli dobrowolnie szarżę oficerską, zostali pensjonowanymi lub znajdując się w stosunku pozasłużbowym;

b) byli podoficerowie e. k. armii, obrony krajowej lub zandarmerji, którzy pod względem wykształcenia i pozycyi społecznej zajmują stanowisko uprawniające do przypuszczenia, iż potrafią sprostać ewentualnemu swemu przeznaczeniu;

c) osoby cywilne, które skutkiem swego stanowiska i charakteru używają odpowiedniego zaufania i powagi, i po których można się spodziewać, iż posiadają konieczne kwalifikacye na oficerów. Wszelkie powyższe wymienione osoby muszą posiadać w całej pełni cześć i prawa obywatelskie.

Do oficerów należy zaliczać:

1. Oficerów zawodowych (Berufsofficiere) wszelkiej broni; 2. audytorów; 3. lekarzy wojskowych; 4. rachmistrzów wojskowych.

Dowoody dla otrzymania stopnia oficerskiego w pospolitem ruszeniu.

Jest w interesie siły zbrojnej, z jednej strony zajmowały stopnie oficerskie w pospolitem ruszeniu odpowiedzialności, z drugiej zaś, aby inne odpowiedzialne stanowiska zostały obsadzone likwidującymi się ku temu osobami. Byłoby tedy oficerom może być przywrócony szarża przez Monarchę.

Ci aspiranci, którzy nie mieli sposobności nabyć potrzebnych wojskowych

do wtajemniczonych i ja się nie liczę — ale powiem co mi rozkwitająca szepnęła róża, różnobarwny motyl... „słowik w miłosnej pieśni“...

— Zlituj się, Helenko, bo cały Parnas tu wywołasz!

— Otóż, stryju kochany, i róża i motyl, i słowik jedno i to samo szepcze nazwisko... obcego pochodzenia! Czy tak Terentio!

— Może i tak.

— A ja ci ręczę, że tak, Helenko. Spójrzyno na delikwenta, zobaczysz na jego twarzy żarzącym węglem wypisaną tajemnicę. — Delikwent tymczasem, kapeluszczyk chwyciwszy jak strzała z pokoju wyleciał. — Obcego, czy rodzimego pochodzenia, zawsze coś głęboko serce naszego Stefka zadrasnęło! — rzekł prezes. — Cóż na to mówisz, Terentio?

— Stefek taki młody — wzruszonym głosem odpowiedziała Marszałkówna — że mi trudno przychodzi brać bardzo na serwo to pierwsze jego uczucie. Przyznać wszakże muszę, że Miss Howard...

— Jaktol! — z przerażeniem przerwał prezes, Angielka?

— Tak jest, stryju — z niemniejszym oburzeniem dorzuciła pani Helena — Angielka, i do tego jeszcze urodzona nad brzegami Colorado, z matki Meksykanki!

— Horror! horror! trzykroć horror — zawołał prezes.

— A na stwierdzenie tego swego na wpół dziękiego pochodzenia — mówiła dalej pani Helena — by o nim czasem kto nie zwątpił, Miss Howard ma przy sobie nieodstępną towarzyszkę, rodząjkę eksguwernantki, czystej krwi córę Yankessów, coś tak niewypowiedzianie brzydkiego, że gdy ją poraz pierwszy ujrzała, stanął mi od razu przed oczami Darwin, z całą swoją brzydkią teorią. Dlatego też, unikam starannie spotkania się z temi za atlantyckimi okazami.

Prezes namyślił się chwilę, potem rzekł:

— Kiedy tak, to trzeba żebyście czem prędzej do Rajpola uciekali, Stefka pod trzy klucze zamknęły, a do Paryża, broń Boże, go nie puszczajcie, póki Miss Howard, wraz z czarującą swą Yankessówną, nie powrócą nad malownicze brzegi Colorado, których to brzegów oby nigdy już nie opuszczajcie.

— A ja tak wymownie broniłam sprawę Stefka! — wtrącała pani Helena. — Jak na moje lata, nie okazałam się zbyt domyslną. Aż mi wstyd, doprawdy.

— Dodać wszakże winnam, na obronę mego brata — odezwała się Terentia — że Miss Howard jest bardzo ładna, że mi się wydała — jedyny raz, com z nią rozmawiała — inteligentną i jak na Angielkę z Meksykanki na domiar urodzoną, weale nie emancypowaną, co wiele za nią przemawia.

— Tem gorzej — odparł na to prezes — bo tem bardziej o nią Stefek dbać będzie. Nie przypuszczam wszakże ani na jedną chwilę, aby się Stefek chciał żenić. Wszakże to za ledwo parę lat temu jeszcze do szkół chodził! to dzieciuch! cała rzecz tylko śmiechu warta. Ileż to on lat ma, Terentio?

— Stefek skończy dwadzieścia jeden 5 czerwca, odrzekła Marszałkówna, której piękne oczy zasły łzami.

— Słyszał też kto, żeby się chłopiec w tym wieku żenił? to sensu niema. Nie martw się, Terentio, jeszcze ci rozłączenie z bratem nie grozi. Niech się kocha! i owszem pozwałam mu to, polecam nawet, ale o kobieru małżeńskim myśleć... wara. Czy wobrażacie sobie naszego Stefka mężem i ojcem rodziny? pusty śmiech mnie na to bierze.

I śmiał się prezes serdecznie; wtórowała mu siostrzenica; jedna tylko Terentia na wesołość zebrać się jakoś nie mogła.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

domość, mogą być zanotowani na liście kandydatów do posad oficerskich w pospolitem ruszeniu, jeżeli złożą oświadczenie, iż celem utrzymania stopnia oficerskiego będą uczęszczać do szkoły aspirantów oficerskich, lub zdadzą w jednej z tych szkół egzamin oficerski.

W czasie pokoju mianuje Monarcha, a w czasie wojny prowizorycznie komendant, a to na czas trwania zwołania.

Zapisywanie osób cywilnych, a zatem i urzędników, na listę kandydatów oficerskich.

Chociaż już w numerze 21 naszego pisma, z dnia 27 stycznia, podaliśmy obowiązujące w tej mierze przepisy, powtarzamy je raz jeszcze, a to dla utrzymania związku z całością.

Osoby cywilne, które posiadają kwalifikacje wyszczególnione w §. 16 i pragną otrzymać posady oficerskie w zakresie pospolitego ruszenia, mają wnieść swe podania*) do powiatowej władzy politycznej swego stałego miejsca zamieszkania.

W podaniu przyczozyć powinien kandydat swój wiek, miejsce przynależności, jakie zajmuje stanowisko, jakie posiada języki lub inne wiadomości i kwalifikacje, a ewentualnie podać przebieg poprzedniej swej służby w armii, marynarce, obronie krajowej lub żandarmerji, z oznaczeniem korpusu i stopnia, piastowanego w ostatniej chwili, załączyć nadto odnośne dokumenta i złożyć następne oświadczenie: „że w razie, gdyby został desygnowany na posadę oficera w pospolitem ruszeniu, zobowiązuje się: obznajomić się z powinnościami, które mu przypadną w udziale, a w razie stałej zmiany miejsca swego pobytu, donieść o tem tak dawnej komendzie powiatowej pospolitego ruszenia, jakoteż i nowej, w nowym miejscu zamieszkania.“

Kandydaci na posady oficerskie, którzy przedtem nie należeli do armii, marynarki, obrony krajowej lub żandarmerji, powinni w prośbach swoich złożyć oświadczenie:

„że gotowi są uczęszczać do szkoły aspirantów oficerskich, mającej na celu wykształcenie oficerów dla nieczynnego stanu e. k. obrony krajowej, a mianowicie, albo do szkoły w pewnej miejscowości już istniejącej — albo do takiejże instytucji, gdyby takowa w pewnej miejscowości specjalnej założona została, (w każdym razie tam, gdzie jest stacya batalionu obrony krajowej) — ewentualnie zaś poddać się egzaminowi oficerskiemu w jednej z takich szkół, stosownie do przepisanych warunków i prawideł.“

Kandydaci na posady audytorów, nieposiadający kwalifikacji do wykonywania urzędu sędziowskiego wojskowego, mają oświadczyć, iż poddają się przedtem praktyce służbowej przy jednym z sądów wojskowych (obrony krajowej) na własne koszty i że chcą złożyć egzamin sędziowski wojskowy.“

Kandydaci na posady oficerów tacy, którzy nie są powołani do pospolitego ruszenia, mają się zobowiązać wyraźnie do służby w pospolitem ruszeniu, jako dobrowolni ochotnicy.

Jeżeli kandydat na oficera życzy sobie być użytym do służby w pewnym jakimś okręgu pospolitego ruszenia, względnie w korpusie, wystawionym przez ten okrąg, to może to życzenie — ale nie w formie warunku — wypowiedzieć w swej prośbie.

Do prośby należy dołączyć: świadectwa lub inne dokumenta, na potwierdzenie szczegółów zawartych w podaniu;

wojskowe dokumenta, potwierdzające wystąpienie lub uwolnienie ze służby wojskowej i inne odnośne dokumenta pisemne; wreszcie rewers, napisany własnoręcznie przez kandydata tej treści:

Rewers
Poręczam mojem słowem honoru, iż nie należę obecnie do żadnego tajemnego stowarzyszenia, ani też w przyszłości do żadnego takiego stowarzyszenia nie wstąpię.
N dnia 18
N. N.

Pieczczę.
Urzędowe potwierdzenie podpisu.

Szkoły aspirantów oficerskich.

W siedzibie każdej komendy obrony krajowej i komendy obrony kraju w Tyrolu zostanie urządzona jedna szkoła dla aspirantów oficerskich. Każda taka szkoła ma się składać z kursu dziennego lub wieczornego, albo też z obu razem.

Nie ogranicza się liczby frekwentantów. Do szkół mają przystęp:

a) młodzieńcy, wcieleni bezpośrednio do obrony krajowej;
b) osoby cywilne, które, nie podlegając obowiązkowi służby wojskowej, pragną otrzymać w obronie krajowej stopień oficerski, a nie mogą złożyć w tym celu zadowolaniem wymaganego egzaminu.

*) Podania i załączniki wolne są od opłaty stempelowej.

Egzamina wstępne.

Aspiranci, o których, już z samego tytułu zajmowanego przez nich stanowiska, należy przypuszczać, iż posiadają dostateczny stopień wykształcenia, lub którzy mogą wykazać się świadectwami, nie potrzebują składać egzaminu wstępnego.

Natomiast osoby, których stopień wykształcenia jest wątpliwy, muszą poddać się egzaminowi wstępnemu z następujących przedmiotów:

a) niemieckiego języka, ortograficzne-go pisania i składni pojedynczych zadań;

b) czterech pojedynczych reguł rachunkowych z całymi liczbami i ułamkami, reguły trzech, reguły spółki, dalej geometrycznych zasad geometrii, o ile ta jest potrzebna do zrozumienia wykładów służby pionierskiej, nauki fortecznej i nauki o bronii;

c) z głównych zasad geografii, z wiadomości o częściach świata, a co się tyczy Europy, o głównych pasmach gór, ważniejszych drogach komunikacyjnych, nazwach i położeniu różnych krajów i ich stolic; wreszcie d) kandydat powinien być obznajmiony z głównymi wypadkami historii austro-węgierskiej Monarchii.

Egzamina odbywają się w październiku.
(C. d. n.)

SPRAWY MONARCHII

(Sprawa zamierzonego zwołania Delegacji. — Kredyt na urządzenie pospolitego ruszenia i przygotowanie dlań bronii.)

Doniesienia o terminie zebrania się Delegacji na nadzwyczajną sesję są dość sprzeczne. Gdy z jednej strony zapewniano, iż wspólny parlament zostanie zwołany do Pesztu już w pierwszych dniach drugiej połowy bieżącego miesiąca, piszą z innej strony, że nastąpi to dopiero w marcu. Co do wysokości kredytu dodatkowego, to, jak się dowiaduje *Pester Lloyd* z wiarogodnego rzekomo źródła, kredyt ten będzie wynosił 20 a co najwyżej 25 milionów złr. Dziennik przyczozyć uważa za rzecz zupełnie zbyteczną jeszcze raz podnosić, iż ów kredyt ma być używany i jedynie na celu zarządzenia środków ostrożności, czego dowodem zresztą jest małe stosunkowo zapotrzebowanie. Zgodnie z tem piszą z Wiednia do *Prager Abendblatt*: „Drobna stosunkowo suma, jakiej zamierza zażądać Ministerstwo wojny, wskazuje aż nadto, iż chodzi tu wyłącznie o zarządzenie charakteru obronnego i że śmielszą jest rzeczą przypisywać temu żądaniu alarmujące znaczenie. Gdyby miano na oku cele wojenne, musiano by zażądać dziesięćkroć, lub nawet dwadzieścikroć większej sumy.“ Dzienniki zaznaczają, iż przy zamierzonym zwołaniu Delegacji będzie przestrzeganiem zupełnie takie samo postępowanie, jak w r. 1882, gdy chodziło o uzyskanie kredytu na stłumienie ruchu, jaki wszczął się na południu Monarchii i w krajach okupowanych. Wówczas zostały zwołane dwie nadzwyczajne sesje delegacyjne, mianowicie pierwsza 28 stycznia, na której żądano ośm milionów, druga zaś 15 kwietnia, na której zażądano 23,732,000 złr. Każda z tych sesyj trwała zaledwie dni kilka, ponieważ uważano je jako dalszy ciąg głównej sesji, i ztąd też nie zachodziła potrzeba ani nowego ukonstytuowania Delegacji, ani wyboru nowej komisji budżetowej. Tak też będzie prawdopodobnie także z zamierzoną sesją.

— Piszą z Wiednia do *Czasu*: „W tych dniach przedłożył mają Ministrowie obrony krajowej, tutaj Radzie państwa, a w Peszcie sejmowi węgierskiemu, żądania kredytów dodatkowych na rok bieżący „na urządzenie pospolitego ruszenia i przygotowanie dla niego bronii“. Piszę wyraźnie: na urządzenie pospolitego ruszenia i przygotowanie dla niego bronii“, przez co nie należy rozumieć powołania pospolitego ruszenia pod broń, czego jeszcze bynajmniej nikt nie zamierza. Przygotowanie bronii dla pospolitego ruszenia nie będzie tak wiele kosztować, gdyż w miarę uzbrojenia armii karabinami repeterowymi, karabinami odcylkowymi Werdla, które dotychczas są wojska liniowe są uzbrojone, przeznaczone będą dla pospolitego ruszenia. Kredyt dodatkowy na cel wyżej wspomniany, oraz na uzupełnienie obrony krajowej w krajach reprezentowanych w Radzie państwa, ma wynosić podobno 15 milionów zł. w. a. Według obowiązujących ustaw zasadniczych, wydatki na utrzymanie obrony krajowej i urządzenie pospolitego ruszenia należą w Austrii do budżetu austriackiego, w Węgrzech do budżetu węgierskiego i uchwała je, tu Rada państwa, tam Sejm węgierski; gdy zaś obrona krajowa i pospolite ruszenie powołane są pod broń w razie wojny dla wzmocnienia wojsk Monarchii, wówczas dopiero wydatki na ich utrzymanie przechodzą na wspólny budżet Monarchii. Dla objaśnienia dodam, iż w projekcie budżetu na r. b., przedłożonym przez

Rząd w październiku r. z. Radzie państwa, Minister obrony krajowej zażądał na utrzymanie kadr obrony krajowej w Austrii tylko 4,954,480 zł., tedy znacznie mniej, niż wyznacza corocznie sejm węgierski na utrzymanie kadr honwedów.“

Wypadki bułgarskie

Konferencya dyplomatyczna w Stambule, w sprawie uregulowania kwestyi bułgarskiej, nie przyjdzie prawdopodobnie do skutku, gdyż jak donoszą do *Polit. Corr.* z Petersburga, uważają ją w sferach decydujących rosyjskich jako nie prowadzącą do celu. Zresztą car Aleksander III. postanowił po ostatniej konferencyi Stambulskiej, nie zgadzać się nigdy na żadne podobne konferencye, dopóty, póki między rządami mocarstw interesowanych osiągnięte nie zostanie całkowite, w danej sprawie, porozumienie, tak, iż konferencyi przypadałoby w udziale tylko sankcjonowanie tego porozumienia. Rząd rosyjski ma być przekonany, iż przesilenie bułgarskie da się usunąć tylko wtedy, jeżeli Bułgaria pójdzie za wskazówkami, udzielonemi jej deputatom przez gabinety pokojowo usposobionych mocarstw, i jeżeli interwencya W. Porty znajdzie w samym księstwie takie poparcie, jakiego jej zapewne nie odmówią wszystkie mocarstwa. Całe niebezpieczeństwo upatrują w Petersburgu w knowaniach dominującej obecnie wojskowej partii bułgarskiej, która, jak donoszą, nosi się z myślą nowej rewolucyi.

Ze względu na pogłoski, wywołane podróżą zagraniczną ks. Jerzego Leuchtenberga, donosi ten sam korespondent *Pol. Corr.*, iż rząd rosyjski nie porucił dotąd weale kandydatury ks. Mikołaja Mingreńskiego i nie odstąpi od niej dopóty, dopóki legalną drogą utworzony rząd i zgromadzenie narodo-we w Bułgarii nie wypowiedzą swego zdania o tym kandydacie.

Inspirowana przez rząd rosyjski „Agencya północna“ otrzymała z Giurgewa wiadomość, iż Bułgarzy zaczynają robić powstanie w Macedonii, dokąd z Sofii udaje się Ryżew, w celu sformowania zbrojnej bandy. Zachar Stojanow znajduje się w Belgradzie. Z wiarogodnych źródeł donoszą, że rząd serbski przyjmuje czynny udział w powstaniu macedońskim i wysyła tam znaczne zapasy bojowe.

Ze względu na stanowisko Anglii w rokowaniach bułgarsko-tureckich, donoszą do *Pol. Corr.*, że White odebrał instrukcję, aby w danym razie nie odmawiał życzeniu innych reprezentantów do naradzania się z nimi, a w wątpliwych razach zażądał instrukcyi.

Sprawy rosyjskie.

(Zaprzeczenie pogłoskom o zmianach w ministerstwie spraw zagranicznych. — Zmiany w personalu dyplomatycznym. — Rusyfikacja. — Duchowieństwo prawosławne. — Z prowincyj nadbałtyckich. — Bankructwa w Rosyi.)

Do *Pol. Corr.* donoszą z Petersburga, iż bezpodstawną jest wiadomość, jakoby na kierownika rosyjskiego urzędu zagranicznego, w miejsce p. Giersa, miał być powołany obecny ambasador w Berlinie, hr. Paweł Szuwałow. Również nieprawdziwą jest pogłoska o zamianowaniu, w miejsce barona Uexküll, ambasadorem w Rzymie obecnego dyrektora departamentu azjatyckiego w ministerstwie spraw zagranicznych, p. Zinowicza. W ogóle nie zanosi się obecnie na żadne zmiany w personalu wyższych funkcyjonaryuszów pomienionego ministerstwa. Natomiast w personalu dyplomatycznym spodziewane są niektóre zmiany. Radca poselstwa w Konstantynopolu, Onou, i poseł rosyjski w Belgradzie, Persiani, mają otrzymać inne posady. Pełnomocnik rosyjski w Teheranie, Giers, syn ministra spraw zagranicznych, ma zostać posłem w Belgradzie.

W dobrze zwykle poinformowanych kręgach zaprzeczają również pogłosce, jakoby miał być przywróconym urząd kanclerza.

Do wypryżyczonego dziennika donoszą dalej, że nowy minister skarbu, p. Wysznegradzki, zamierza znieść kilka rodzajów podatku pośredniego, które zbyt obciążają handel, nie przynosząc przytem skarbowi znaczniejszych dochodów, a na to miejsce chce zaprowadzić ogólny podatek od dochodów prywatnych.

Czytamy w *Petersb. Wiedom.*: „W sferach rządowych zwrócono w ostatnich czasach szczególną uwagę, aby posady etatowe we wszystkich centralnych i prowincjonalnych instytucjach rządowych zajmowały osoby wyłącznie pochodzenia rosyjskiego i religii prawosławnej. Ponieważ w departamencie celnym i w wielu podwładnych mu instytucjach prowincjonalnych, znajdują się w liczbie urzędników Polacy i żydzi, przeto powstał projekt ograniczenia ich liczby pewnym procentem, przyczem poleconem zostanie naczelnikom oddzielnych zarządów ścisłe przestrzeganie tego rozporządzenia.“

Na przedstawienie generał-gubernatorów, rada państwa asygnowała 35,000 rubli na potrzeby duchowieństwa prawosławnego, a szczególnie urzędów parafialnych w diecezjach guberniach zachodnich. Co do żądania przez generała Drentelena kredytu 35,000 rubli dla parafij, zamieszkałych przez dawnych włościan skarbowych, postanowiono obmyśleć inne źródło dochodu.

Liczba szkół cerkiewno-parafialnych w eparchiach litewskiej i chełmskiej, jak donoszą *Petersb. Wied.*, powiększa się co miesiąc. Dnia 1 listopada r. z. w eparchii litewskiej było 180 szkół cerkiewno-parafialnych, do których uczęszczało przeszło 4000 uczących się, i 220 szkół clementarnych, w których uczyło się przeszło 5000 dzieci obojga płci. W eparchii chełmskiej liczba szkół również znacznie wzrosła; dokładna cyfra jednak nie jest wiadomą, ponieważ z niektórych miejscowości nie dostarczono danych.

Dzienniki donoszą, iż na ostatniem posiedzeniu senatu zapadło postanowienie, aby odtąd w całym carstwie ewangelickie księgi kościelne były prowadzone wyłącznie w języku rosyjskim.

Z prowincyj nadbałtyckich donoszą, że tam zostanie zaprowadzony język rosyjski i do zarządu kolei. Ci urzędnicy kolejowi, którzy nie umieją po rosyjsku, zostaną wydalen.

Ponieważ w prowincjach nadbałtyckich na mocy rozporządzenia ministra oświecenia język rosyjski, został wprowadzony do szkół jako wykładowy, baronowie i pastorycy zamykają szkoły nie pytając o to, czy się na to zgodzi władza dopackiego naukowego okręgu. Dowiedziawszy się, że władza na samowolne zamknięcie przez Niemców szkół ludowych nie zgodzi się, obywatele i zarządy kościołów protestanckich chcą od ministerstwa oświecenia zażądać wynagrodzenia za budynki szkolne i ziemie, które nie były bynajmniej ofiarowane na szkoły rosyjskie.

W Senacie wkrótce rozpocznie się sprawa kilku pastorów, oskarżonych o znieważanie w kazaniach religii prawosławnej i o nawracanie prawosławnych na luteranizm. Konsystorz protestancki w sprawie tej uwolnił pastorów od wszelkiej odpowiedzialności i uznał, że czynności ich były zupełnie legalne.

Z zebranych w ostatnich trzech latach danych cyfrowych, okazuje się, że liczba bankructw w Rosyi wzrasta progresywnie. Największa część ich przypada na centra handlowe. Szczególniej poważną pozycję zajmują w tym wykazie bankructwa właścicieli fabryk; przewyższają one nawet liczebnie ilość bankructw w świecie handlowym. Najmniejsza ilość bankructw wypada na gospodarzy wiejskich.

Obawy powszechnie.

Berliner Polit. Nachrichten ogłaszają w dwóch po sobie następujących numerach artykuły o stanie spraw międzynarodowych, które brzmią:

Dażność do reagowania przeciw zbyt ponuremu ocenianiu położenia ogólnego jest sama przez się bardzo chwalebna. Jak długo pacjent jeszcze żyje, nie powinien lekarz tracić nadziei utrzymania go przy życiu. To porównanie może być zastosowane także do pokoju świata, choć zresztą bez kwestyi mnożą się symptomy ciężkiej choroby, które w szerokiej warstwach utwierdzają instynktowe przekonanie, że Europa zbliża się do przepaści wojny międzynarodowej. Po wielokroć przeczenia takie znajdowały potwierdzenie w przytaczaniu faktów dziejowych; byłoby jednak osobliwszą rzeczą, ażeby z dzisiejszego usposobienia społeczeństw wnioskować, że dla tego jedynie wojna jest nieuniknioną, ponieważ cały świat mówi o niej. Z drugiej strony jednak trudno zaprzeczyć, że przedsięwzięte w ostatnich czasach środki i przygotowania, wydobywające się na jaw w postaci wiadomości z tego lub innego państwa, usprawiedliwiają poniekąd obawy opinii publicznej. Przyczyną ich wszelako nie tyle są środki zarządzane, ile raczej wyrażane przekonania pesymistyczne, że w stosunkach międzynarodowych powstają niepodobne do załagodzenia sprzeczności i że wszelkie usiłowania dyplomacyi od lat szesnastu, ażeby je zażegnać, okazały się płonnemi. Nie było z pewnością nikogo, kto by z głębszym przekonaniem, i szerszymi zamiarami i z większą bezinteresownością, starał się być o wzmocnienie pokoju europejskiego, jak to czynił cesarz Wilhelm i jego kanclerz. Nie jedno przesilenie groźne zostało zażegnane, dzięki jedynie usiłowaniom kanclerza. Ale i sam książę Bismarck widział się, w obliczu rozwiązanego już parlamentu, zniechęcony do oświadczenia, że wszelkie jego usiłowania, dążące do pojedynania Francyi, okazały się pracą daremną, i że musimy być przygotowani do wybuchu nowej walki z nieprzyjacielem śmiertelnym od zachodu, który stoi ciągle w czatach, a walka ta

wybuchnąć może zarówno w ciągu dziesięciu dni, jak i w ciągu lat dziesięciu. Echo tego ostrzeżenia wzmaga się ciągle i łatwo to wyłomaczyć, że coraz szersze koła zaczynają pojmować groźną sytuację, którą dzień w dzień niebezpieczniejszą czynią nowe fakty.

W drugim artykule czytamy: Horyzont polityki międzynarodowej okryty jest chmurami. Zmniejsza się widocznie garstka tych, którzy wierzą w pokojowy rozwój spraw europejskich. Londyńskie, wiedeńskie, petersburskie, petersburskie głosy dzienników, które uważać musimy za refleksy zapatrywań w sferach wpływowych i decydujących, odzwierciedlają się tonem takiej rezygnacji, która nie mogłaby być większą, gdyby już wojna była tuż przed progiem. Spostrzeżenia zaś, czynione u nas na barometrze politycznym, nie pozwalają nam wątpić o rzeczywistości obaw, którym daje wyraz publicystyka zagraniczna. Jeżeli paryscy podległe dziennikarscy udają, jakoby obawy obecne nie obchodziły ich wcale, to nie przyznają się do zgoda do uchylenia podejrzeń, które opanowały szczególnie umysły naszej publiczności, co do ostatecznych celów ministerstwa Gobleta i reprezentowanego przez ministra wojny Boulanger'a systemu politycznego. Wychojący w francuskim języku nad Nową Journ. de St. Petersburg musiał uznać, że wszędzie dziś czynią się przygotowania zbrojne, a zatem i na naszej granicy zachodniej, jakoteż, że ztąd powstaje niezadowolenie, z którego wynikać może zatarg. Wprawdzie stara się dziennik ten osłabić wrażenie zwrotem uwagi, że każdy gabinet z osobną pragnie pokoju, ale cóż światu przyjdzie z intencją pokojowych Mocarstw, jeżeli życzenie nie posiada nawet tyle siły, ażeby zatamować źródło zaniepokojenia, z którego wynika naprężenie obecnej sytuacji, i które jest oraz przyczyną gorliwych uzbrojeń całej Europy. Poucza nas wprawdzie rozumne przysłówie, że jeżeli chcesz pokoju, to się uzbroj, ale nie mniej rozumna nauka jest w zdaniu, ażeby nie igrać z ogniem. Jeżeli wszakże ta igraшка się odbywa, a to za przyczynieniem się strony, której skłonności do wzniesienia pożaru są notoryczne, to i niebezpieczeństwo ogólnego niezadowolenia, a stąd wynikającego zatargu, może się okazać nadspodziewanie bliższym. Do takiego krytycznego momentu zdaje się zdążyć teraz Europa z rowiniętymi żaglami.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmilościwiej udzielić z prywatnej Szej skatuli gminie Sonina, w powiecie Łańcuckim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **J.E. br. H. Ziemleki**, c. k. generał, przybył na dłuższy pobyt do Krakowa.

— **Dr. Mikołaj Zybkiewicz** powrócił do Krakowa.

† **Feliks hr. Mycielski**, znany i poważany w szerokich kołach naszego społeczeństwa obywatel, zmarł dnia 2 b. m., w Krakowie, po chorobie prawie całorocznej. Zmarły, syn ś. p. Józefa i Karoliny z hr. Wodzieckich, należał do ścisłych przyjaciół ś. p. Henryka Wodzieckiego i Maurycego Manna, która to okoliczność najlepszym jest dowodem niepospolicznych przymiotów jego umysłu i serca. Czas, poświęcając ś. p. Feliksowi Mycielskiemu dłuższe wspomnienie, pisze: „Ożenił się z panną Romaną Rutkowską, która o lat ośm, (co do dnia) wyprzedziła go do grobu. Po ożenieniu, kiedy miał wybór, gdzie się osiedlić, wybrał Kraków, gdzie przedtem już przemieszkowała matka jego żony, gdzie zwłaszcza ciągnęła go dawne stosunki, resztki tego samego wielkopolskiego kółka, dom Wodzieckich i Mann. Od tych też nieodłącznym widziało się go przez cały ciąg życia; zrazu młodym, wesółym, światowym, lubiącym ludzi u siebie przyjmować i bawić, po śmierci żony (i po stracie tych przyjaciół) zamkniętym w domu między dziećmi, zastępującym tym dzieciom, ile mężczyzna może, macierzyńską czułość, troskliwym o ich wychowanie i nauki (świetny egzamin jednego z synów był może ostatnią jego w życiu radością), dla wszystkich zawsze dobrym i miłym. Towarzyskie jego zalety znane są powszechnie, ale co mniej wiadome, to, że pod formą zażyłości i uprzejmości umiał nieraz szczęśliwie na ludzi wpływać, słowem lub radą odwrócić niejedno złe, poróżnionych godzić, odwracać następstwa kłótni, młodych ludzi ochronić od nierozważnych kroków, a ich rodziny od zmartwień. Ze stanu swego zdawał sobie sprawę zupełnie, a na bliski koniec patrzył odważnie, spokojnie; sam przygotowany na śmierć, przygotowywał dzieci na nieszczęście i oswajał je z tem, co na nie spaść miało. W wilię śmierci zażądał od młodzieńczej córki, którą chciał zawsze mieć nieodstępnie przy sobie, żeby na następnego rano wezwwała księdza z Sakramentami. Przyjął je też około 7 godzin rano, rozmawiał potem z dziećmi i z bratem, do ostatniej chwili przytomny, a około godziny 11 wydał ostatnie technione lekko, bez cierpień i walki konania.”

— **Kurs ferjalny**. Odbyty w r. 1886 w tutejszej szkole fachowej dla przemysłu artystycznego, kurs ferjalny dla nauczycieli rysunków w przemysłowych szkołach uzupełniających wydał rezultat wcale zadowalający. Na podstawie poczynionych spostrzeżeń, kierownik pomiennej szkoły fachowej, p. Wincenty Tschirschnitz, przedstawił Ministerstwu oświecenia wniosek, aby frekwentanci zeszłorocznego kursu ferjalnego, z uwagi na okoliczność, że z powodu niedostatecznej miary wykształcenia wstępnego tylko częściowo ukończyli naukę, przepisana zeszłorocznym planem naukowym, także i w r. b. uczęszczali na kurs ferjalny. Pan Minister oświecenia, przychylił się do tego wniosku, jako zupełnie uzasadnionego ze stanowiska pedagogiczno-dydaktycznego, zezwolił, by także w r. b. mianowicie w czasie od 18 lipca do 28 sierpnia odbył się kurs ferjalny w lwowskiej szkole fachowej dla przemysłu artystycznego. Do uczęszczania na ten kurs przypuszczeni zostaną tylko tacy frekwentanci, którzy uczęszczali na kurs z r. 1886. Nauka na tegorocznym kursie ferjalnym obejmować będzie według planu, przez Ministerstwo zatwierdzonego, wszelkie przedmioty, które w r. 1886 nie mogły być wykładane. Honoraria za naukę i za kierownictwo, jak w r. 1886 tak i obecnie, pokryje Ministerstwo. Subwencyonowanie frekwentantów kursu pozostawione zostaje tym samym czynnikiem, które w r. 1886 uczestnikom kursu stypendya przyznały (Wydział krajowy, gminy i Izby handlowe).

— **Nowy obraz Matejki** „Zygmunt August umierający”, wystawiony jest od kilku dni w Sukiennicach krakowskich. Odnacza się ten obraz kolorystyką i dramatycznym nastrojeniem.

— **H. Stenkiewicza** „Potop” ilustrowany. Zapowiedziany pierwszy zeszyt ilustracji do „Potopu”, wydawany nakładem znanego artysty-fotografa p. E. Trzemeskiego, już się ukazał. Stwierdzamy z przyjemnością, iż prospekt nie minął się z prawdą, zapowiadając dzieło artystycznej wartości; stwierdzamy dalej z chlubą, iż takie dzieło właśnie wyszło z pracowni krajowej. Ten drugi fakt szczególnie wydaje się nam bardzo doniosłym, a to nietylko dlatego, iż stajemy w tej dziedzinie artystycznego przemysłu na równi z zagranicą, ale więcej jeszcze dlatego, iż nastroża się nowa sposobność do przyozdobienia stolików salonów naszych swoim, polskiej treści, polskiego pomysłu i polskiego przemysłu dziełem. Nie jest naszym zamiarem zaprzeczać wartości lub piękności dzieł podobnych zagranicznych, ale stanowczo możemy już dziś zaprzeczyć stosowności ozdabiania zagranicznymi utworami naszych stołów, skoro dzięki takim dziełom, jak ilustracje do „Ogniem i Mieczem” a obecnie „Potop”, stać nas na nasze własne, równie piękne jak zagraniczne, a przecie piękniejsze, bo głębiej do naszego uczucia przemawiające. Nie pomylił się też zapewne, skoro temu nowemu wydawnictwu uczynimy zapowiedź powodzenia, że w każdym domu na wdzięk piękna nie obojętnym, znajdzie się niebawem „Potop” ilustrowany. Polecamy go wszystkim, komu rodzima sztuka nie jest obcą, a dla wiadomości tych, którzy bliższych szczegółów wydawniczych dowiedzieć się pragną, podajemy z prospektu, iż całe dzieło składać się będzie z dwudziestu ilustracji pomysłu pierwszorzędnych artystów polskich, a mianowicie: Serya I. już wyszła i zawiera: 1. Prolog czyli wstępna karta, Czesław Jankowski. 2. Olenka Bilewiczówna w Wodoktach, Piotr Stachiewicz. 3. „Chciałbym tak do końca świata jechać”, Czesław Jankowski. 4. Kmicie znajduje pomordowanych kompanionów, Piotr Stachiewicz. Serya II. zawierać będzie: 5. Pojedynek Wołodyjowskiego z Kmiciecm, Czesław Jankowski. 6. Oboz między Piłą a Uściem (Krzychu! daj dukata), Czesław Jankowski. 7. Zagłoba w Burzu na Skrzetuskich, Piotr Stachiewicz. 8. Zagłoba na dziedzińcu Radziwiłłowskim, Piotr Stachiewicz. Serya III. zawierać będzie: 9. Przysięga Kmiciecia przed Radziwiłłem, Zygmunt Ajdukiewicz. 10. Uczta w Kiejdanach czyli wypowiedzenie pułkowników, Czesław Jankowski. 11. Porwanie Bogusława Radziwiłła, Zygmunt Ajdukiewicz. 12. Bogusław Radziwiłł poznaje Olenkę, Czesław Jankowski. Serya IV. zawierać będzie: 13. Wojewoda Witebski Sapieża przybywa do obozu pod Białymstokiem, W. Szerner. 14. Procesya w Częstochowie, Czesław Jankowski. 15. Wysłanie Kolubryny, Piotr Stachiewicz. 16. Napad na króla w górach, Czesław Jankowski. Serya V. zawierać będzie: 17. Spowiedź Babinicza przed królem, Piotr Stachiewicz. 18. Kmicie w szańcyku pod Warszawą, Czesław Jankowski. 19. Wyjście Wittenberga z Warszawy, Tadeusz Ajdukiewicz. 20. W kościele w Upięciu, Piotr Stachiewicz. Zeszyt pierwszy wyszedł już z druku. Serya I. wyjdzie z początkiem marca. Serya IV. wyjdzie z początkiem lipca. Serya III. z początkiem maja, zaś serya V. z początkiem września.

Celem ułatwienia miłośnikom sztuki nabycia rzeczonożego wydawnictwa, oraz w chęci jak najszerszego rozpowszechnienia dzieła tak pięknego, wydane będą ilustracje w dwójakim formacie, a mianowicie: Format większy 47—33 centym., format mniejszy 31—24 centym.

Warunki prenumeracyjne są takie: Każdorazową przedpłatę należy przesyłać przekazem pocztowym do zakładu artysty, fotograficznego p. E. Trzemeskiego we Lwowie, lub

za pośrednictwem firmy, gdzie piewsza przedpłata uiszczoną została. Każde wyjście następnego seryi będzie nietylko w gazetach krajowych ogłoszonym, ale nadto każdy prenumeratorem osobną korespondencyą o tem uwiadomiony zostanie, o prócz tego otrzymają zamiejscowi prenumeratorem przy każdej seryi gotowy wypełniony przekaz do łaskawego użytku. Koszta przesyłki ponoszą zamiejscowi abonenci 40 centów od każdej seryi.

Prenumeratę należy nadsyłać tylko po każdorazowym ogłoszeniu wyjścia pojedynczych seryi. Serya I. dużego formatu wraz z okładką zł. 4, serya I. małego formatu wraz z okładką zł. 2 ct. 50. Serya II. dużego formatu bez okładki zł. 3 ct. 50, serya II. małego formatu bez okładki zł. 2. Serya III. dużego formatu bez okładki zł. 3 ct. 50, serya III. małego formatu bez okładki zł. 2. Serya IV. dużego formatu bez okładki zł. 3 ct. 50, serya IV. małego formatu bez okładki zł. 2. Serya V. dużego formatu bez okładki zł. 3, serya V. małego formatu bez okładki zł. 1 ct. 50.

Prenumeratorem otrzymają nadto bezpłatnie osobną odbitkę wykładu hr. Wojciecha Dzieduszyckiego, mianego o „Potopie” we Lwowie w styczniu r. b.

(J) **Opera**. Wczorajsze pierwsze przedstawienie *Cyrylika Sewilskiego* było zarazem pierwszym w tegorocznym sezonie udatnym przedstawieniem operowym. Pana Bianca Donadio wraz z tenorem panem Frappoli nietylko sami śpiewali pięknie ale umieli także śpiewem swoim rozanimować resztę występujących artystów. Panna Bianca Donadio należy do wybitniejszych tegoczesnych śpiewaczek koloraturowych. Nie wielki, ale wdzięczny głos, technika pod wieloma względami wyborna, wiele bardzo gustu i nader wdzięczna powierzchowność czynią z niej śpiewaczkę pewną sukcesu i pożądaną dla każdej sceny. Tenor, pan Frappoli, posiada głos ładny i sądząc z wczorajszego przedstawienia, śpiewa bardzo dobrze. Nie spodziewaliśmy się wcale, że pan Nolli, którego poznaliśmy wprawdzie jako sumiennego, obdarzonego pięknym głosem i talentem, ale niezbyt gwałtownym temperamentem artystę, okaże się tak ruchliwym i pełnym życia Figarem Pan Curti (Basilio) śpiewał i grał wcale nie źle tylko słwlekał wszystkie tempa w nieskończoność. Sławną arję basową z drugiego aktu „la calomnia e un venticello” powinien był odśpiewać przynajmniej dwa razy przedzej. Pan Koncewicz zalicza partję Bartola do najlepszych, szkoda tylko, że komizm jego staje się często zbyt drastycznym. Mała partja Berty, istna stracona pikietta, przypadła w udziale pani Kasprowiczowej, która nie wiedząc dlaczego ubrała się w suknię niemiecką z sześćnastego wieku a nczesała à la Marya Stuart.

— **Repertuar teatralny**. Dziś do beneficjum utalentowanego artysty sceny naszej p. L. Kwircińskiego frazka sceniczna z 3 aktach p. t. „Na drugi dzień po ślubie”. Jutro drugi występ Bianki Donadio i G. Frappoli w „Dinorze” operze Mayerbera.

— **Drugie wieczorek maskowy** w stowarzyszeniu „Gwiazda”, odbędzie się jutro, w sobotę. Bilety za okazaniem zaproszenia otrzymać można w biurze stowarzyszenia.

— **W uniwersytecie Jagiellońskim**, dnia 1 b. m., p. Ludwik Froncz, rodem z Chrzanowa, otrzymał stopień magistra farmacyi.

— **Stan powietrza**. Barometr idzie w górę. — Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe 4 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: — Wiatr z zachodniej strony, zachmurzenie się powiększa, temperatura się obniża, powietrze miernie wilgotne i mgliste, pogodnie, opad co najwięcej mglisty i wcale nieznaczny.

Stan barometru zredukowany na poziom morza był dziś o 9 rano 778 m. m. Najniższa temperatura dziś rano była —1,6°C.

— **Ogień pokojowy**. Onegdaj w nocy przed godziną 2, spostrzegł starszy strażnik miejski, Litwin, przechodząc ulicą Akademicką, w mieszkaniu restauratora kasyna miejskiego płomienie wśród gestych kłębów dymu; zaalarmował więc bezwzględnie lokatorów, poczem ogień został stłumiony, a kilka osób zostało uratowanych od niechybnej śmierci. Ogień powstał skutkiem nieostrożności służki, która, włożywszy zapaloną świecę do szklanki, sama usnęła. Z iskry od tej świecy zapaliła się obok leżąca książka, a płomienie, szerząc się, ogarnęły dalej bieliznę, złożoną na stole. Niedbałą służkę pościęgnięto do odpowiedzialności.

— **Ojcoobójstwo**. Okropnej tej zbrodni widownią była dnia 26 stycznia wieś Trzęsówka, w powiecie kolbuszowskim. Włościanin, Ignacy Wilk, znany opój, kłusownik i złodziej, dnia poprzedniego wieczorem powrócił z targu w Kolbuszowej, dokąd zaniósł na sprzedaż upolowaną nieprawnie sarnę, do domu i będąc nietrzeźwym zaraz spać się położył. W chwili Wilka znajdowali się tylko dwaj jego synowie. 6-letni Michał i 5-letni Jan, gdyż żona jego Maryanna odsiaduje właśnie w łeszowie karę 4-miesięcznego więzienia. Michał Wilk, któremu ojciec przyrzekł, wychodząc na targ, kupić buty z uzyskanych za zwierzynę pieniędzy, widząc się w tej nadziei zawiedzionym, ponieważ pieniądze owe przepił ojciec a nadto źle się z nim obchodził, postanowił go zabić. W tym celu nabił grubym strumem strzelbę, której Ignacy Wilk używał do wypraw kłusowniczych i naderapem, kiedy tenże spał twardo, strzelił do

niego z odległości kilku kroków, mierząc w głowę, która wystrzałem rozsadzona została na kawałki. Po tym strasznym czynie młody ojcoobójca zawlókł trupa do stajni i tam go zakopał, a w chacie zataił ślady krwi na podłodze i na ścianach, poczem się udał do zamejnej swej siostry we wsi sąsiedniej i wkrótce sam się przyznał do zbrodni. Żandarmi, po stwierdzeniu powyższych szczegółów tejże, odstawił ojcoobójcę do sądu powiatowego w Kolbuszowej.

— **Zapiski policyjne**. Skradziono w grudniu z. r. lub w styczniu b. r. panu W. M. z komody, 6 łyżek, 6 łyżeczek, * chochelkę i sitko, wszystko ze srebra a sitko złoczone, znaczona literą M.; 17 męskich i tyleż damskich koszul, 16 prześcieradeł, 6 męskich barchanowych kaftaników i 4 fartuchy, wartości 77 zł., futerko z siwych kotów z popielatym pokryciem, wartości 7 zł. — Zgubiono złotą bransoletę, wysadzaną granatkami w trzy rzędy, wartości 10 zł., w kasynie miejskim, dnia 29 z. m. na balu; weksel na 200 zł., zastawniczą kartkę banku ormiańskiego na korale za 10 zł. zastawione; pierścienek złoty z rautkiem, wartości 13 zł.; srebrny zegarek o 15 kamieniach, kryty, wraz ze srebrnym łańcuszkiem, wartości 23 zł.; pięć sznurków korali ze złotym krzyżkiem, wartości 73 zł. — Znalezione zastawniczą kartkę banku ruskiego z dnia 18 listopada 1886 l. 19.630 na srebrny kryty zegarek, za 4 zł. zastawiony; biały koc na ulicy Wagowej. Zakwestyjonowano młotek, przed kilku dniami komuś skradziony.

— **Do Jerozolimy**. Jak donosi *Linzer Volksblatt*, ukaże się wkrótce odezwa, wzywająca do udziału w austriackiej pielgrzymce do Ziemi świętej.

— **Znowa drukarzy** wybuchła w Berlinie, w dwóch oficynach, mianowicie Krausego i Buxensteina, oraz w Poznaniu, w oficynie *Pos. Ztg.* Rzecz idzie o pewne przepisy taryfy drukarskiej, do których realizowania nie czuli się właściciele drukarni zobowiązanymi.

— **O wypadku kolejowym** donosi telegram z Lublany. W nocy na 2 b. m., tuż pod stacją Adelsberg, w Krainie, pociąg niemiecki wpadł na ciężarowy. Maszyna pierwszego pociągu i 14 wagonów drugiego zostało uszkodzonych. Z ludzi nikt nie zginął.

— **Postępy telefonu**. Z Paryża dnia 2 b. m. donosi depesza: Dziś po południu prezydent republiki, p. Grévy, za pomocą telefonu rozmawiał się z królem belgijskim. Połączenie telefoniczne pomiędzy pałacem Elizejskim a pałacem królewskim w Brukseli było bezpośrednie.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ubezpieczenie na życie podczas wojny.

Wiadomo powszechnie, że ze wszystkich Towarzystw ubezpieczeń, zajmujących się ubezpieczeniami na życie ludzkie, zawarte ubezpieczenia na czas wojny zawieszane zostają — a to tak dalece, że spadkobiercy tych, którzy na polu bitwy śmierć ponieśli, otrzymają tylko zwrot pewnej części opłaconych przez ubezpieczonego premij, ci zaś, którzy życia nie postradali, muszą się poddać po skończonej kampanii ponownemu lekarskiemu badaniu.

Rzecz jasna, że wobec takich postanowień, ubezpieczenie na życie dla osób należących do stanu czynnego armii, lub do rezerwy, ma znaczenie bardzo problematyczne. — Sprawa ta stała się jednak kwestją pierwszorzędną wagi od czasu wprowadzenia ustawy o pospolitem ruszeniu, na podstawie której wszyscy zdolni do noszenia broni, do roku 42 życia, a względnie do roku 60 życia, na plac boju powołani być mają.

Niedostateczność urządzenia Towarzystw asykuracyjnych w tym kierunku została powszechnie uznana, i starano się zaradzić złemu przez wprowadzenie w życie ubezpieczeń wyłącznie tylko na wypadek wojny, i to na okres jednej wojny. Warunki tego rodzaju ubezpieczeń były jednakże tak utrudnione, że nikt prawie korzystać z nich nie mógł. Towarzystwa asykuracyjne żądają bowiem na podstawie niezbadanych dokładnie, bo w tajemnicy utrzymywanych dat statystycznych wojennych, niezwykle wysokiej premii, gdyż wynoszącej 5 do 10 procent od kapitału zabezpieczonego na wypadek wojny, prócz premii zwykłej życiowej. Opłata ta, wynosząca przeto od kapitału, przypuszcmy 5000 zł., co najmniej 350 do 700 zł. i wyżej, musiała być przed rozpoczęciem wojny w gotówce i od razu do kasy Towarzystwa asykuracyjnego wpłaconą. Tak trudnemu obowiązkowi mógł

oczywiście mało kto podał, i ubezpieczenia wojenne istniały dotąd tylko na papierze.

Dopiero w ostatnich czasach zainteresowały się tą sprawą najwyższe sfery wojskowe — a za inicjatywą pana Rudolfa Klanga, dyrektora Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń „Janus“ w Wiedniu, dostarczył JE. były minister obrony krajowej, baron Horst, z archiwów wojennych panu Klangowi dokładnych dat statystycznych o wojnach w szeregu ostatnich 100 lat, przez Monarchię austro-węgierską prowadzonych, na podstawie których to dat statystycznych wypracował pan Klang nowy system ubezpieczeń wojennych, polegający na tem, że kto w czasie pokoju (przed wypowiedzeniem wojny) zgłosi się do ubezpieczenia wojennego, przysługiwać mu będzie prawo odpłać premię wojenną nie jednorazowo, lecz w ratach rocznych, przez lat 6 z rządu, po którym sześciolatu dla należących jeszcze wówczas do siły zbrojnej, ubezpieczenie takie na dalsze sześciolacie odnowionem być może.

Opłaty są bardzo skromne, gdyż wynoszą rocznie w najwyższym stopniu niebezpieczeństwa zlr. 6 od tysiąca ubezpieczonego kapitału (prócz normalnej premii życiowej) a dodatek ten zmniejsza się corocznie o 1 prc. w miarę trwania ubezpieczenia wojennego.

Do tej pory wprowadziły tylko 3 Towarzystwa, na wzajemności oparte a w Austrii operująca, ten rodzaj ubezpieczeń, a mianowicie: Towarzystwo „Janus“ i „Austria“ w Wiedniu oraz Towarzystwo wzaj. ubezpieczeń w Krakowie, które, jak świadczy inserat dziś w dzienniku naszym umieszczony, rozpoczęło ten rodzaj operacji z dniem 1 lutego b. r.

Zwraca się jednak uwagę wszystkich interesowanych na ten kardynalny warunek, że ci już ubezpieczeni na życie w Towarzystwie wzajemn. ubezpieczeń w Krakowie, którzy pragną rozszerzyć swe ubezpieczenia także na wypadek wojny, muszą się z tem żądaniem zgłosić do Dyrekcji Towarz. wzaj. ubezpieczeń najpóźniej do dnia 30 kwietnia b. r. (o ile do tej pory mobilizacja zarządzonej nie zostanie), gdyż po upływie terminu rozszerzenia na wypadek wojny już istniejących ubezpieczeń na życie przyjętem nie zostanie. Ci zaś, którzy jeszcze na życie ubezpieczeni nie są w Towarzystwie wzajemn. ubezpiecz. w Krakowie — a do służby wojskowej należą, mogą w czasie spokoju każdej chwili zażądać ubezpieczenia na wypadek wojny, jeżeli równocześnie przedłożą wniosek na ubezpieczenie życia w sposób zwyczajny.

Obecne czasy niepewnego spokoju powinny być dla wszystkich tych, którzy do służby wojskowej powołani być mogą — a w szczególności dla ojców rodzin bodźcem, aby co rychlej korzystali z tej nowej instytucji, za pomocą której rodziny poległych w boju od nędzy uchronione być mogą.

Objasnień w tej mierze udziela wszystkie Agencje Towarzystwa wzajemn. ubezpieczeń w Krakowie na prowincji — a w Krakowie można takowych zasięgnąć bądź w biurze centralnej Dyrekcji w Krakowie, bądź w Agencji miejscowej w gmachu Towarz. wzaj. ubezpieczeń, bądź też w Agencji Towarz. przy placu Szezepeńskim.

Nadmieniamy wreszcie i tę okoliczność, że kurator Towarz. wzaj. ubezpieczeń „Janus“ w Wiedniu przedstawił d. 27 bm. na specjalnej audyencji Najj. Panu memoriał w sprawie tej nowo utworzonej instytucji ubezpieczeń na wypadek wojny, które to usiłowania Najj. Pan najlaskawiej popierać przyrzekł.

Komitet chowu koni.

(Ciąg dalszy.)

IV. P. hr. Logothetti zdaje sprawę o stanie ogierów rządowych. Obecnie jest 448 ogierów, a gdy przepisany stan wynosi 436, przeto okazuje się nadwyżka 12 ogierów. Nadto ma być 10 ogierów zakupionych u hodowców prywatnych, przeto cała nadwyżka wynosić będzie 22.

Z tej nadwyżki można oddać w ograniczoną własność 15. Ponieważ p. Zapolski, który ma w ograniczonej własności ogiera „Pest“ nie chce go dłużej trzymać z powodu jego bardzo złośliwej natury, a natomiast prosi o innego, co pan sprawozdawca popiera, a p. Younga chce zwrócić ogiera „Wisłok“ będącego w jego ograniczonej własności i prosi również o innego, za czem jednak p. sprawozdawca przemawiać nie może, przeto po ściągnięciu tych dwu ogierów, należałoby dać dwa inne w ograniczoną własność. Wobec tego wynosić będzie liczba ogierów oddać się mających w ograniczoną własność 17.

Co do prośby p. Zapolskiego o przyznanie mu w miejsce „Pecto“ innego ogiera w ograniczoną własność, Komitet przychylił się do niej, co się zaś tyczy prośby p. Younga o przyznanie mu innego ogiera w miejsce „Wisłoka“, uchwalono, ażeby p.

Younga podał prośbę w terminie wyznaczonym. Pan Bielski przedstawia prośbę pana Sroczyńskiego, dzierżawcy z Dresiny, o oddanie mu w ograniczoną własność ogiera „Wisłok“, będącego u pana Younga. Po poparciu tej prośby przez pana Borowskiego, uchwała komitet przychylił się do niej.

Następnie popiera pan Borowski wniesioną na jego ręce prośbę pana Józefa Jordana z Olszanicy, o oddanie mu ogiera w ograniczoną własność.

Na razie nie powzięto żadnej uchwały. Następnie uchwała Komitet oddać w ograniczoną własność panu Gorajskiemu ogiera „Reginal“, a p. Siemiginowskiemu ogiera „Hajdamacha“.

Prócz powyższych trzech ogierów, a to: Wisłok, Reginal i Hajdamacha, co do których oddania w ograniczoną własność zapadła już uchwała, przedstawia pan hr. Logothetti jeszcze następujących 14 ogierów, któreby należało oddać w ograniczoną własność, a to:

1) Szaglay, 2) Cavalier, 3) Dizraeli, 4) Drahoman, 5) Chateau neuf, 6) Foi, 7) Szaglay, 8) Bandy, 9) Castellar, 10) Bahin, 11) Prorok, 12) Gidran, 13) Mazur i 14) Achilaga.

Z wykazanych powyżej ogierów wniosł pan hr. Zamojski usunąć zupełnie 5, a mianowicie: 1) Dizraeli, 2) Chateau neuf, 3) Foi, 4) Szaglay (powyżej ad 7), 5) Bohin; z powodu, że są zupełnie nieprzydatne, i zamiast poprawić rasę, musiałyby zepsuć produkcję w razie oddania ich w ograniczoną własność. Pan hr. Logothetti wstrzymuje się nad tym wnioskiem od głosowania, a Komitet uchwała wedle wniosku.

W końcu uchwalono ogłosić w Gazecie urzędowej obwieszczenie, z pewnym terminem do zgłaszania się o ogierów w ograniczoną własność.

V. Pan hr. Zamojski stawia wniosek, ażeby Komitet wybrał komisję z trzech członków, która ma się udać do Drohowyża celem oglądnięcia ogierów rządowych, przydzielonych w tym roku dla Galicji z Radowic i Czech. Po poparciu tego wniosku przez p. Borowskiego uchwała komitet wysłać komisję do Drohowyża i wybiera na członków pp. Stefana hr. Zamojskiego, Juliusza Bielskiego i Józefa Skarbkę Borowskiego. Termin czynności komisyjnej mają panowie Delegaci sami ułożyć.

VI. Pan hr. Logothetti podaje do wiadomości komitetu, że w tym roku może być oddanych w najem 66 ogierów, a w hodowlę prywatną 14, razem więc 80. Następnie odczytuje p. hr. Logothetti konsygnację, według której wnoszą na oddanie w najem 49 ogierów hodowcom koni, w tej konsygnacji poszczególnym. Komitet zgadza się na te wnioski, a nadto decyduje co do oddania dalszych 6 ogierów w najem, tak że razem rozdano 55 Co do reszty decyzya zostaje w zawieszeniu. (D n.)

1887 r. * * Targ zbożowy. *) Dnia 4 lutego

Lwów, pszenica 8-50 do 9—, żyto 5-90 do 6-40, jęczmień 4-50 do 7—, owies 5— do 5-50, groch 5-75 do 9—, wyka 4-75 do 5-30, rzepak 9— do 9-30, lnianka — do —, konieczyna czerwona 40— do 52—, konieczyna biała 40— do 65—, konieczyna szwedzka 35— do 70—.

Tarnopol, pszenica 8— do 8-65, żyto 5-50, do 6-20, jęczmień browarny 4-50 do 6-50, owies 4-50 do 5—, groch 5-50 do 8-50, wyka 5—, rzepak n. 9— do 9-25, lnianka — do —, konieczyna czerwona 40— do 50—, konieczyna biała 40— do 50—, konieczyna szwedzka — do —.

Podwoleczyska, pszenica 8— do 8-50, żyto 5-50 do 6—, jęczmień 4— do 6-50, owies 4-50 do 5—, groch 5-50 do 8-25, wyka 4-80 do 5—, rzepak n. 9— do 9-25, lnianka — do —, konieczyna czerwona 36—, do 48—, konieczyna biała 37— do 50—, konieczyna szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 8-50 do 9-25, żyto 6— do 6-55, jęczmień 4-75 do 7-25, owies 5— do 5-75, groch 6— do 9-50, wyka 5— do 6—, rzepak n. 9-25 do 9-35, lnianka — do —, konieczyna czerwona 38— do 52—, konieczyna biała 40— do 55—, konieczyna szwedzka — do —.

Czerniowce, pszenica 7-50 do 8-10, żyto 5-50 do 6-60, jęczmień 4— do 7-25, owies 4-25 do 4-50, groch 5-75 do 9—, wyka — do —, rzepak n. 9-50 do —, lnianka —, do —, konieczyna czerwona 30— do 42—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka. Chmiel od 5— do 40— zł za 56 kilo loco Lwów nominalnie. Okowita gotowa za 10.000 liter pre. loco Lwów 24 70 do 25-25 zł. Okowita na termina — do — zł. Usposobienie ożywione.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Na przedwczorajszy obiad u Najj. Pana otrzymał zaproszenie, pomiędzy innymi wieloma wyższymi wojskowymi, także generał major Roszkowski.

Fremdenblatt donosi, iż na przedwczorajszym balu przemysłowców, Najjaśn. Pan powiedział do p. Schlumbergera te mniej więcej słowa: Nie koniecznie ma przyjść do wojny. W ostatnich latach oszczędzaliśmy bardzo, a teraz musimy czynić zapasy, abyśmy stanęli na jednakowym poziomie z innymi mocarstwami. W rozmowie z radcą dworu, Exnerem, odezwał się Monarcha: Prawdopodobnie wkrótce będziesz pan musiał udać się do Pesztu na sesję delegacyjną.

Dzienniki wiedeńskie dowiadują się, iż w ciągu bieżącego miesiąca wyjedzie Najj. Pan na czas jakiś do Pesztu.

Do Wiednia przybyli ostatniemi dniami, oprócz namiestnika Czech, gen. Krausa, namiestnicy: Morawy, Tyrolu, Salzburga i Tryestu.

W dziennikach wiedeńskich i peszteńskich spotykamy się z doniesieniem, że oba Rządy zajmują się obecnie kwestją wydania zakazu wywozu koni z Austro-Węgier. Taki zakaz — tak czytamy dalej — byłby w pierwszym rządzie tylko następstwem podobnego zakazu, wydanego przed tygodniem przez rząd niemiecki, a w ostatniej chwili przez rząd rosyjski; zarządzenia te bowiem każą przygotować się na to, że owe państwa, które myślą o zakupowaniu koni, zwróca się przeważnie do Austro-Węgier. Dzienniki zwracają przy tej sposobności uwagę na tę okoliczność, iż w zeszłym roku wywieziono z Monarchii o 6000 koni więcej, niż zazwyczaj.

Znany wniosek Szroma, domagający się reformy wyborczej dla Morawy, nie zostanie już wniesionym na bieżącej sesji Rady państwa. Deputowani czescy z Morawy nie uważają bowiem za rzecz stosowną, aby w obecnej chwili, w której ogólna uwaga zwrócona jest na przedłożenia ugodowe, budżet i kredyty wojskowe, występować z swemi żądaniami, i postanowili podobno odroczyć je do przyszłej sesji.

Dzisiaj odbędzie posiedzenie podkomisya dla przedłożenia bankowego.

Komisya wojskowa Izby deputowanych zatwierdziła bez zmiany pierwszych 8 paragrafów projektu ustawy o zaopatrzeniu wódw i sierót po wojskowych. Przy paragrafie 9 (wedle którego wdowa, pobierająca pensję, powinna po powtórnej zamążpójści wniesić w przeciagu lat trzech podanie o jednorazową odprawę, lub też o zastrzeżenie pensji na wypadek, gdyby miała powtórnie owdowieć) opuszczono przepis dotyczący odprawy.

Przydyum pruskiej Izby panów zostało zawiadomione, iż członkowie Izby otrzymają jeszcze przed 14 b. m. kościelnono-polityczny projekt ustawy, i że projekt ten będzie postawionym prawdopodobnie na porządku dziennym posiedzenia z d. 14 b. m.

Z Berlina telegrafują: Ambasador francuski, Herbertte, starał się w rozmowie z hrabią Herbertem Bismarckiem przedstawić intencje generała Boulanger'a w świetle uspakajającym.

Kreuz Ztg. donosi, iż w ostatnich dniach odbywały się w ministerstwie wojny narady nad wprowadzeniem w wojsku pieszym nowego ryzsztunku, których rezultatem będzie bezzwłoczne zaopatrzenie nowym ruzsztunkiem wszystkich pułków piechoty.

Liczba rezerwistów niemieckich, którzy mają być powołani w lutym b. r., wynosi 75.000 ludzi. Według *Köln. Ztg.* mają być powołani tylko rezerwiści tych korpusów, które już teraz są uzbrojone karabinami repeterowcami, a więc korpusy stojące załogą w prowincjach zachodnich Niemiec. Tym trybem będą powołani rezerwiści dalszych korpusów armii, co będzie miało za sobą to następstwo, iż pewne korpusy przez przeciąg dni 12 będą stały na stopie wojennej, a nawet będą liczebnie większe.

Z Moguncyi piszą do *Köln. Ztg.*: Zarząd wojskowy nie zapomina o niczem, chcąc przygotować się na przypadek wojny. W ostatnich dniach intendatury niektó-

rych korpusów pozawierały z handlarzami moguncckimi kontrakty o dostawę i wykonanie budowli i szop rozmaitych na przypadek wojny. Kontrakty pozawierano po wysokich cenach ale z bardzo rychłemi terminami odstawy. Kolej Heska Ludwika zobowiązała się do urządzenia wielkiej wojskowej stacji na dworcu Bischofsheim, gdzie krzyżują się linie z północy, z Frankfurtu nad Menem i z południa z Aschaffenburga.

Jak donieśliśmy w części wczorajszego nakładu, ukazem carskim zabroniono wywozu koni z Rossyi przez europejskie i zakaukazkie granice.

Do *Politische Correspondenz* donoszą z Belgradu, iż zupełnie bezpodstawną jest wiadomość, jakoby rząd serbski postanowił zwołać skupeczynę na sesję nadzwyczajną. Do podobnego kroku nie ma zgoda żadnego powodu.

Do *Politische Correspondenz* donoszą z Bukaresztu, iż ufortyfikowanie Bukaresztu niebawem się rozpocznie. Rząd rumuński wezwał grono przedsiębiorców paryskich „Syndicat des entrepreneurs“ do przestudyowania planu i zrobienia kosztorysu robót około wszystkich fortów i nasypów. Temi dniami ma przyjść do skutku kontrakt pomiędzy rządem a przedsiębiorcami. Koszta obliczono na 60 milionów franków, prócz wież pancernych, które mają kosztować 40 milionów franków.

Liberté stara się zażegnać obawy, które powstały skutkiem gwałtownego przesilenia na giełdzie paryskiej. Jest to, mniema dziennik francuski, tylko przesilenie spekulacji nie tylko we Francji, ale na wszystkich giełdach europejskich. Francya nie traci zimnej krwi tak jak giełda, ponieważ nie obawia się żadnej wojny. „Francya — zapewnia *Liberté*, nie rozpocznie z własnej inicjatywy straszliwej wojny, ale zmuszona do obrony, byłaby gotową do wszelkich ofiar. Francya mniema, że bez bardzo ważnych pobudek rozpoczęta wojna byłaby hańbą cywilizacji. Trzymamy się oświadczeń Bismarcka, że Niemcy nie zaatakują Francji. Wszystkie zarządzenia ostrożności z naszej strony noszą charakter tylko obrony.“

W kołach parlamentarnych powtarzają się pogłoski o przesileniu ministerjalnem. Według jednych, Goblet przyszedł do przekonania, że w stosunkach obecnych odpowiedzialność jest za trudną, według innych zaś ustąpić chce generał Boulanger.

Z relacji posta francuskiego w Berlinie, przesłanej ministerstwu francuskiemu, podnosi *Köln. Ztg.*, że hr. Herbert Bismarck miał ponownie zapewniać o pokojowych intencjach Niemiec, że zaręczał przytem, iż Anglia nie dąży do przyspieszenia zatargów w Europie i że nakoniec Francya dałaby najlepszą gwarancję swoich usposobień pokojowych, gdyby zechciała udowodnić, że pragnie utrzymać nietykalnym traktat frankfrucki.

W Izbie włoskiej, na ostatniem posiedzeniu, interpelował poseł Baccarini, czemu rząd nie ogłosił spisu poległych żołnierzy i dla czego opóźniono wyprawienie statku „Umberto“ z posiłkami. Minister wojny, Ricotti, odpowiedział, że statek ten musiał zabrać, oprócz żołnierzy, także jedną baterję artylerji i rekwizyta sanitarne; to więc opóźniło jego odpłynięcie. Co do poległych, to minister wojny natychmiast wezwał generała Gené, ażeby nazwiska ich przysłał. Należy jednak zachować pewną rezerwę, ażeby bez potrzeby nie wywoływał większego przerażenia.

W dalszym ciągu donoszą z Massawy, że o losie załóg włoskich, które wykonały odwrót z Wan i Arufali, dotychczas nie wiadomo. Być może, iż zostały także zaatakowane przez Abissyńczyków. Główną przyczyną katastrofy pod Saati była zdrada baszybozuków. Walka toczyła się w głębokich wąwozach, w których obroty były utrudnione. Król Abissynii, z siłami zbrojnymi, ma się znajdować tylko o dziesięć mil od Massawy.

Z Brukseli donoszą, że pod przewodnictwem ministra wojny odbyła się walna narada wszystkich generałów Belgii. Generał Brialmont i generał Nicaise przemawiali stanowczo za uzbrojeniem linii fortyfikacyjnej Mozy. Zapadła uchwała, ażeby przystąpić do wykonania uzbrojeń, a w uzupełnieniu zażądać od Izby aprobaty. Odnosny projekt, jak to już wczoraj doniosła depesza, przedstawiony będzie Izbie przez ministerstwo.

Wiedeń, 4 lutego. (Tel. pr.) Najd. Arcyksiążę Albrecht uda się w dniach najbliższych na dłuższy pobyt do Arco.

Wiedeń, 4 lutego. (Tel. pryw.) Najd. Cesarzowiec przyrzekł przybyć na bal stowarzyszenia dziennikarzy „Concordia“.

Kraków, 4 lutego. (Tel. pryw.) Profesor chirurgii przy tutejszym uniwersytecie, dr. Mikulicz, został mianowany profesorem w Królewcu.

Wiedeń, 4 lutego. Na wczorajszym posiedzeniu deputacji austriackiej dla oznaczenia kwot, przypadających na obie połowy Monarchii, odczytano odpowiedź, jaka zostanie przesłana deputacji węgierskiej na jej propozycję, co do sposobu traktowania sprawy. Deputacja zgodziła się na uczynioną jej propozycję. Dłuższa dyskusja wywiązała się nad sprawą wykazów tabelarycznych, jakie ma jeszcze Rząd przedłożyć a w których zostanie oznaczonym stosunek kwot, przypadających na jedną i drugą połowę Monarchii. P. Minister skarbu, dr. Dunajewski, oświadczył, iż uczyni zadość wyrażonym w tej mierze życzeniom.

Wiedeń, 4 lutego. (Tel. pryw.) Zapewniają, iż na dzisiejszym posiedzeniu Izby deput. p. Prezes gabinetu, hr. Taaffe, da odpowiedź na znane interpelacje dep. Knotza. W kołach parlamentarnych utrzymują, że wniosek dep. Foreggera w sprawie prasy wywoła ożywioną dyskusję.

Wiedeń, 4 lutego. (Tel. pr.) Stan zdrowia prezydenta Izby deputowanych, dr. Smolki, znacznie się polepszył. Wobec doniesienia dzienników, iż dr. Smolka, ze względu na nadwątlone zdrowie, zamierza złożyć godność prezydenta, zapewniają ze strony kompetentnej, iż cała ta wiadomość jest zupełnie bezpodstawną. Dr. Smolka będzie mógł już w przyszłym tygodniu przewodniczyć obradom.

Wiedeń, 4 lutego. Komisya wojskowa Izby deputowanych przyjęła, prawie bez żadnej zmiany, ustawę o zaopatrzeniu wdów i sierót po wojskowych. Komisya, odrzucając wszystkie proponowane poprawki, położyła na to nacisk, aby ustawa mogła jak najrychlej nabrać mocy obowiązującej.

Wiedeń, 4 lutego. (Tel. pryw.) „Nezavis. Bulg.“ krytykuje ostro kan-

dydaturę ks. Jerzego Leuchtenberga i oświadcza, iż ta kandydatura byłaby dla Bułgarii jeszcze niebezpieczniejszą, aniżeli ks. Mingrelia.

Wiedeń, 4 lutego. (Tel. pryw.) Komisya budżetowa Izby dep. rozpocznie w przyszły poniedziałek obrady nad preliminarzem.

Wiedeń, 4 lutego. (Tel. pryw.) Donoszą tutaj, iż rumuński minister spraw zagranicznych Pherekyde ma złożyć niebawem swoją tekę ministerjalną.

Wiedeń, 4 lutego. (Tel. pr.) Delegacje mają być zwołane na 20 lutego.

Berlin, 4 lutego. (Tel. p.) Minister skarbu Scholz nazwał prostym wymysłem pogłoskę o zamiarze zaciągnięcia na cele wojenne pożyczki, w wysokości 300 milionów marek.

Berlin, 4 lutego. (Tel. pryw.) Norddeutsche Allg. Ztg. oświadcza, iż rossyjski zakaz wywozu koni jest zarządzeniem, nie mającym żadnego znaczenia agresywnego.

Bukareszt, 4 lutego. Izba uchwalila, wszystkimi głosami przeciw jednemu, kredyt pięciomilionowy na uzupełnienie uzbrojeń.

Sofia, 4 lutego. Pertraktacje w kwestyi bułgarskiej rozpoczęła się dopiero po przyjeździe Kalczewa do Konstantynopola, co nastąpi dzisiaj.

Kwarantana została zniesiona. Belgrad, 4 lutego. Na podstawie wiarygodnej informacji, Agen- cya Havasa zaprzecza doniesieniu, jakoby król Milan pismem własnoręcznym powołał do kraju przewodniczącą emigracyi serbskiej, Panszica.

Kolonja, 4 lutego. Z powodu wyborów do parlamentu, zakazano publicznych pochodów maskowych w poniedziałek zapustny.

Bruksela, 4 lutego. Rząd belgijski ogłosi wkrótce proklamacyę w sprawie nietykalności terytorjum belgijskiego.

Rzym, 4 lutego. Z powodu gromadzenia się przed gmachem parlamentu niezmiernych tłumów publiczności, utworzono wczoraj kordon wojskowy, celem umożliwienia przystępu do gmachu. Na posiedzenie Izby deputowanych przybyli wszyscy ministrowie, z wyjątkiem Grimaldiego, który nie mógł być obecnym z powodu śmierci matki. Wśród rozpraw nad kredytem pięciomilionowym zabradł najpierw głos członek partji radykalnej, Mussi, i przemawiał

wprawdzie za przyjęciem kredytu, lecz uderzał na rząd. Na wniosek Spaventy i Rudiniego przyjęto zamknięcie dyskusji, poczem rozwinęły się dalsze obrady nad licznymi porządkami dziennymi.

Tylko Costa (socyalista) domagał się ewakuacyi Massawy. Dzisiaj toczą się dalsze obrady nad tym przedmiotem. Przed gmachem parlamentu zaszły demonstracje, tłumy jednak rozeszły się ostatecznie, nie spowodowały zaburzeń. Aresztowano kilka osób. Kordon wojskowy cofnięto.

Ateny, 4 lutego. Parlament został otwarty. Mowa tronowa zawiera następ, dziękujący za uczucia, wyrażone przy sposobności uznania następcy tronu pełnoletnim, i oświadcza, iż ta manifestacya wkłada na króla obowiązki które on przyjmuje. Dalej zaznacza mowa tronowa, iż zewnętrzne stosunki państwa rozwijają się regularnie, stosunki wewnętrzne polepszają się, a zarząd skarbu państwa wymaga odpowiedzieć przeznaczeniu swemu.

Żądany kredyt nie przekracza możliwości produktywnych sił państwa, tembardziej, iż dotychczasowy prawidłowy zarząd finansów, który dotrzymał wszystkich zobowiązań, przyczynił się do podniesienia kredytu narodowego. Rozpoczęte prace będą więc mogły być prowadzone dalej, szczególnie budowa dróg, organizacya armii, marynarki, ostateczne zaś przyjęcie znanych projektów ustawodawczych i innych, które rząd ma przedłożyć, podniesie znaczenie Grecyi, które dziś więcej niż kiedykolwiek jest dla helinizmu potrzebnem.

Londyn, 4 lutego. Lord Churchill odjechał do Paryża. Opuścił on Anglię ze względu na zdrowie i za poradą lekarzy przepędzi kilka tygodni na południu Europy.

Kair, 4 lutego. (Telegram Agence Havasa). Pewien emisaryusz, przybyły z Chartumu, donosi, iż plemiona, osiadłe dokoła Chartumu, okazują gotowość uznania napowrót władzy Egiptu.

Wiedeń, 4 lutego. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby deputowanych, poseł Mauthner i towarzysze interpelowali p. Prezesa gabinetu, czy stosunki Monarchii do mocarstw zagranicznych zmieniły się ostatnimi czasy i czy Rząd i teraz także ma uzasadnioną nadzieję, że pokój zostanie utrzymany. Deputowani Schwab i Bohaty in-

terpelowali p. Ministra sprawiedliwości w sprawie konfiskaty oficjalnego sprawozdania z posiedzenia libereckiej izby handlowej, na którym wypowiedziano zadowolenie z powodu złożenia mandatów sejmowych przez posłów niemieckich w sejmie czeskim.

Plener interpeluje prezesa komisji legitymacyjnej, w jakim stadium znajdują się obrady nad wyborami z Dalmacyi. Nowoobрани prezes Salm odpowiada, iż nie jest odpowiedzialnym za dawne wydarzenia w łonie komisji. Na najbliższym posiedzeniu obiecuje przekazać odnośne akta wyborcze nowemu sprawozdawcy i wezwie go do jak najrychlejszego zdania sprawy.

Pos. Plener robi na to uwagę, iż wina spada na większość komisji.

Na wniosek Pollaka oświadczone, iż posiedzenia komisji dla podatku od cukru są jawne.

Table with exchange rates for various banks and currencies including Austro, Galic, and Rubel.

Dyrekcya c. k. szpitala na Wiedniu. Prot. I. 113. D 18'2.

O D E Z W A. Podpisana dyrekcyja potwierdza po doświadczeniach dokonanych z winami leczniczymi wyrobu dra Karola Mikolascha iż wina te są bardzo dobrze przyrządzone i że wykazują te własności, które od takich przetworów słusznie żądać można.

Napoję dla rekwalenscentów przedstawiają się jako bardzo dobre i przydatne środki tak dla słabych, jakoteż dla rekonwalescentów. Lorinser m. p. kraj ref. sanit.

Skład powyż wymienionych win leczniczych i napojów dla rekwalenscentów dla całej monarchii austro-węgierskiej u Wilhelma Maagera w Wiedniu, Neumarkt 3. Sprzedają en detail w aptece pod gwiazdą Piotra Mikolascha we Lwowie i we wszystkich aptekach znaczących monarchii. 246

Wyrzucić się naśladowań i fałszerstw. Niezaprzeczona zasługa. Dla przywrócenia włosom siwym i wyzerpanym barwy, siły i pożytku naturalnego, żaden preparat nie może być porównany z tak zwany Regenerateur Universel pani S. A. Allen, Fabryki w Paryżu 92 Boulevard Sebastopol, w Londynie i w Nowym Yorku.

We Lwowie: w aptekach P. P. K. Mikolascha i Wiewióskiego w Krakowie, w aptekach P. P. Prauczyńskiego, Redykał Wiszulewskiego.

Zmiana pomieszkania. Med. et Chir. 641 Dr. Edmund Schmidt, mieszka obecnie przy ulicy AKADEMICKIEJ NR. II. Ord. od 8-9 r. i od 3-4 po poł.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej. Lwów dnia 3 lutego 1887.

Table with exchange rates for various currencies and commodities like gold, silver, and banknotes.

Kurs giełdy wiedeńskiej. z dnia 1. lutego 1887.

Table with exchange rates for various currencies and commodities like gold, silver, and banknotes.

placę żądają

Table with exchange rates for various currencies and commodities like gold, silver, and banknotes.

placę żądają

Table with exchange rates for various currencies and commodities like gold, silver, and banknotes.

L. 1664 (745 3-3)

Prezydium c. k. krajowej dyrekcji skarbu we Lwowie rozpisuje niniejszem licytację za pomocą pisemnych ofert na dostawę następujących materiałów, potrzebnych do wykonania zezwolonej Najwyższem postanowieniem z dnia 4 grudnia 1886 r. budowy magazynu sprzedaży tytoniu na podwórzu budynku rządowego pod l. 521 $\frac{1}{4}$ także l. 1 plac cłowy we Lwowie, — a mianowicie:

- 1) 204 metrów sześciennych kamienia twardego bryłowego na fundamenta;
- 2) 224200 sztuk cegieł do murowania farby wiszniowej, także wiszniówek zwanych;
- 3) 500 hektolitrow niegaszonego wapna z Suszysz;
- 4) 205 metrów kwadratowych w kostki łamanego kamienia, obrobionego z twardego warstwowego kamienia do brukowania;
- 5) 27 metrów kubicznych kamienia ciosowego, obrobionego;
- 6) $\frac{3}{4}$ metra sześciennego ciosów na węgry;
- 7) 22 metrów bieżących ciosów na stopnie schodowe;
- 8) 7 metrów sześciennych ciosów płytowych;
- 9) budulec z grubego do kanty obrobiony, bez oflisów, różnych rozmiarów i długości, nareszcie
- 10) 125 metrów sześciennych sztrużkowego.

Szczegółowe warunki dostawy tych tu określonych materiałów mogą być przeglądane począwszy od 4 lutego 1887 r. aż do dnia licytacji na tablicach urzędowych w gmachu c. k. krajowej i powiatowej dyrekcji we Lwowie, tudzież w ck. ekonomacie c. k. krajowej dyrekcji skarbu we Lwowie podczas godzin urzędowych.

Na żądanie mających chęć ofiarowania będzie tymże wydany egzemplarz szczegółowych warunków.

Oferty, należycie opieczątowane i zaopatrzone w wadium 10 proc., wedle warunków szczegółowych obliczyć się mające, należy wnieść najdalej do 1 godziny dnia 14 lutego 1887 r. do prezydium ck. krajowej dyrekcji skarbu we Lwowie, gdyż później wniesione oferty nie będą uwzględnione.

Każda oferta winna zawierać:

- a) cenę w cyfrach i literach, którą oferent za oznaczoną jednostkę dotyczącego dostawić się mającego materiału żąda;
- b) oświadczenie, że oferent warunki licytacyjne dokładnie zna, że się takowym poddaje bezwarunkowo, i że dołączonemu wadium odpowiada za dotrzymanie takowych;
- c) własnoręczny podpis oferenta przy oznaczeniu charakteru jaki posiada i miejsca stałego zamieszkania z bliższem oznaczeniem mieszkania.

Także wymaga się, ażeby każdy oferent warunki licytacyjne, po trutynowaniu takowych w sposób określony bliżej w szczegółowych warunkach swoim podpisem zaopatrzył.

Otwarcie ofert, które przy oddaniu liczbą porządkową, tudzież datą i godziną oddania oznaczone zostaną, nastąpi nieodwołalnie dnia 15 lutego 1887 o godzinie 12 w południe w kancelarii prezydialnej ck. krajowej dyrekcji skarbu we Lwowie i wzywa się panów oferentów uprzejmie, ażeby osobiście lub przez zastępców chcieli wziąć udział w tej komisjonalnie dokonać się mającej czynności.

Z prezydium ck. krajowej dyrekcji skarbu. We Lwowie dnia 26 stycznia 1887.

L. 5138 (415 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce w kwotach 12 złr. 60 ct., 12 złr. 30 ct., 12 złr., 11 złr. 70 ct., 11 złr. 40 ct. i 97 złr. 50 ct. wa. z pn., odbędzie się licytacja realności pod nr. k. 36b. w Zręczycach położonej, lwh. 35 ks. gr. gm. Zręczycy objętej, w trzech terminach, a mianowicie:

- dnia 3 lutego
- dnia 1 marca
- dnia 12 kwietnia 1887,

zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 485 złr.

Wadium wynosi 49 złr. wa. Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze w godzinach urzędowych.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, oraz dla tych, którzyby uzyskali prawa zastawu na tej realności po dniu 30 sierpnia 1886, ustanawia się kuratora ck. notaryusza p. Brunona Rogalskiego.

C. k. sąd powiatowy. Dobczyce, 1 października 1886.

L. 8599 (738 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem wydobycia na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie jednej raty w kwocie 3 złr. 90 ct., 7 rat po 9 złr. i reszty kapitału w kwocie 124 złr. 32 ct. wa. z pn., przedsięwzięcie w dniach 3 lutego, 3 marca i 18 kwietnia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w zabudowaniu sądownym przy musowej sprzedaż realności pod l. kon. 61 musow. 29 st. rep. 83 w Wisłoczku położonej, dłużnika Jędrzeja Dzendzela własnej, ciał tabularnego niestanowiącej, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny wywołania 550 złr. wa., na trzecim zaś terminie nie niżej ceny 500 złr. wa. sprzedana zostanie, wreszcie że kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Franciszka Szelewskiego z Rymanowa ustanowiono.

Wadium wynosi 55 złr. wa. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt zastawniczego opisanie rzecznej realności można przejrzeć w tut. sądzie. Rymanów, 24 grudnia 1886.

L. 7886 (723 3-3)

W dniach 4 lutego, 4 marca i 1 kwietnia 1887, o 10 godzinie przedpołudniem, odbędzie się w tut. sądzie licytacja tabularnej realności pod l. 9/5 w Nowym Babilonie położonej. Daniela Gerharda własnej, celem zaspokojenia 12 rat pożyczkowych po 36 złr. z pn., na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w likwidacji.

Cena wywołania 1110 złr. Wadium 10 proc.

Kuratorem wierzycieli Hrynia Sobola i innych nieznanym wierzycieli c. k. notaryusz Janiszewski.

Reszta warunków w registraturze.

W razie nieudałej sprzedaży termin do ułożenia warunków ułatwiających dnia 1 kwietnia 1887 o godzinie 4 popołudniu.

C. k. sąd powiatowy. Bolechów, 20 listopada 1886.

L. 21429. (581 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, przeciw Simei Ocheowej o 1500 zł. wa. zpn. zawiadamia, iż w dniach 1 marca 1887, 12 kwietnia 1887 i 24 maja 1887, każdym razem o 10 godzinie rano w biurze nr. III. odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacja realności pod l. k. 824 w Brodach położonej, wyk. hip. 924 księgi gruntowej gminy katastralnej Brody objętej, dłużniczki Simei Ocheowej własnej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim zaś terminie poniżej takiej jednak tylko za cenę wyrównyującą wysokości zahipotekowanych wierzycieli sprzedana zostanie, gdyby zaś taka cena uzyskana być nie mogła, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 24 maja 1887 o 4 godzinie po południu w B. N. III. na który się wszystkich interesentów pod tym rygorem wzywa, iż niestawiający za przystępujących do wniosku większości stawających interesentów uważani będą.

Cenę wywołania stanowi suma 4600 zł. wa. jako wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta, zakład zaś wynosi 10proc. tej ceny czyli kwotę 460 zł. wa. Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny, mogą być przejrzane w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 15 listopada 1886, jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego na sprzedaż się mającej realności jakie prawa hipoteki nabyli, lub którymby dla jakiegokolwiek powodu uchwały sądowe doręczone być nie mogły ustanowiony został kuratorem p. Adam Studziński z Brodów.

Brody, d. 4 grudnia 1886.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przestąpienia wierzycieli hipotecznych termin na dzień 5 maja 1887 o godzinie 4 po południu.

Rohatyn, 31 grudnia 1886.

L. 21433. (354 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, przeciw Senderowi Wieliczkerowi, Chaji Blumedw. im. Wieliczkerowej i Salomonowi Wieliczkerowi o 5000 zł. wa. zpn. zawiadamia, iż dnia 1 marca 1887, dnia 12 kwietnia 1887 i dnia 24 maja 1887, każdym razem o 10 godzinie rano w biurze nr. III. odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacja realności pod l. k. 1461 w Brodach położonej wyk. hip. 1400 księgi gruntowej gminy katastralnej Brody objętej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim zaś terminie także poniżej takiej, jednak za cenę wyrównyującą wysokości wierzycieli na sprzedaż się mającej realności zahipotekowanych, gdyby zaś takiej ceny nie uzyskano wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 24 maja 1887 o 4 godzinie po południu w b. nr. III, na który się wszystkich interesentów pod tym rygorem wzywa, iż niestawiający

pod tym rygorem wzywa, iż niestawiający

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przestąpienia wierzycieli hipotecznych termin na dzień 5 maja 1887 o godzinie 4 po południu.

Rohatyn, 31 grudnia 1886.

L. 12577. (673 2-3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 2 marca i 5go kwietnia 1887 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 5 maja 1887 nawet poniżej takiej licytacja realności według wyk. hip. 215 w $\frac{2}{12}$ 225 w całości 227 w połowie 232 w $\frac{1}{3}$ części kbg. Zołczowa Stefana Machmata własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w likwidacji pto 20 rat po 24 zł. i 87 zł. 40 ct. reszty kapitału.

Cena wywołania 800 zł. Wadium 80 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Manasterskiego.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przestąpienia wierzycieli hipotecznych termin na dzień 5 maja 1887 o godzinie 4 po południu.

Rohatyn, 31 grudnia 1886.

na tym terminie za przystępujących do wniosku większości stawających interesentów uważani będą.

Cenę wywołania stanowi suma 12000 zł. wa. jako wartość tej realności przyjęta przy udzieleniu pożyczki, zakład zaś wynosi 10proc. tej sumy czyli sumę 1200 zł. wa.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg wykazu hipotecznego mogą być przejrzane w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby na sprzedaż się mającej realności jakie prawa hipoteki po dniu 15 listopada 1886 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego nabyli, lub którymby dla jakiegokolwiek innego powodu uchwały sądowe doręczone być nie mogły, ustanawia się kuratora w osobie Adama Studzińskiego w Brodach.

Brody, d. 2 grudnia 1886.

L. 1385. (237 2-3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 1 marca, 31 marca i 5 maja 1887, powyżej ceny szacunkowej licytacja realności l. 66 w Czortkowie dom. tom. 1 pag. 87 n. 3 haer. Mojżesza Fränkla własnej, na rzecz c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie pto 170 zł. 10 ct. zpn.

Cena wywołania 8000 złr., wadium 800 zł.

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Adw. Diamanta w Czortkowie.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przestąpienia wierzycieli hipotecznych termin na dzień 7 czerwca 1887 o godzinie 9 przed południem.

C. k. sąd powiatowy, Czortków, dnia 29 listopada 1886.

L. 14592. (110 2-3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 z rana w dniach 1 marca i 31 marca 1887, po wyżej ceny szacunkowej zaś na dniu 5go maja 1887 nawet poniżej takiej licytacja realności l. 66 według wyk. hip. 172 Katarzyny Humeniuk własnej, na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredyt włościańskiego pto 130 zł. 11 ct. z pn.

Cena wywołania 300 zł. Wadium 30 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adwokata dra Diamanta w Czortkowie.

C. k. sąd powiatowy Czortków, dnia 8 grudnia 1886.

L. 12578. (674 2-3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 2go marca i 5 kwietnia 1887 powyżej ceny szacunkowej licytacja realności l. 98 rep. 40 w Knihy-niczach położonej, ciał tabularnego niestanowiącej Hnata Tełbki własnej, na rzecz c. k. uprz. zakł. kred. włośc. we Lwowie w likwidacji pto 11 rat po 13 zł. i resztujący kapitał 121 zł. 92 ct. z pn.

Cena wywołania 400 zł. Wadium 40 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu wierzycieli i tych, którymby uchwały doręczone być nie mogły ustanowiony został kuratorem c. k. notaryusza Manasterskiego.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przestąpienia wierzycieli hipotecznych termin na dzień 5 maja 1887 o godzinie 4 po południu.

Rohatyn, 31 grudnia 1886.

L. 12577. (673 2-3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 2 marca i 5go kwietnia 1887 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 5 maja 1887 nawet poniżej takiej licytacja realności według wyk. hip. 215 w $\frac{2}{12}$ 225 w całości 227 w połowie 232 w $\frac{1}{3}$ części kbg. Zołczowa Stefana Machmata własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w likwidacji pto 20 rat po 24 zł. i 87 zł. 40 ct. reszty kapitału.

Cena wywołania 800 zł. Wadium 80 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Manasterskiego.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przestąpienia wierzycieli hipotecznych termin na dzień 5 maja 1887 o godzinie 4 po południu.

Rohatyn, 31 grudnia 1886.

sluchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 5 maja 1887 o godzinie 4 po południu.

Rohatyn, 31 grudnia 1886.

L. 21431. (353 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach, w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Deborsze Perlmann o 1500 zł. a w. z pn. zawiadamia, iż dnia 1 marca, dnia 12 kwietnia i dnia 24 maja 1887 każdym razem o 10 godzinie rano w B. N. III odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacja realności pod l. k. 481 w Brodach położonej, wyk. hip. 978 księgi gruntowej gminy katastralnej Brody objętej, dłużniczki Deborsze Perlmann własnej, z tem iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim zaś terminie nawet niżej takowej jednak nie poniżej sumy 3500 zł. a w. sprzedana zostanie.

Gdyby tej ceny nieuzyskano, natenczas, dla ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 24 maja 1887 o 4 godzinie po południu w B. N. III na który się wszystkich interesentów pod tym rygorem wzywa, iż niestawiający za przystępujących do wniosku większości stawających interesentów uważani będą.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki w sumie 4800 zł. a w. przyjęta, i zakład wynosi 10 proc. tej ceny czyli kwotę 480 zł. a w.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzy po dniu 15 listopada 1886 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego na sprzedaż się mającej realności jakie prawa hipoteki nabyli lub którymby dla jakiegokolwiek powodu uchwały sądowe doręczone być nie mogły ustanowiony został kuratorem Adam Studziński w Brodach.

Brody, dnia 3 grudnia 1886.

L. 21430. (352 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach, w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, przeciw Babie Blumenfeldowej o 6000 zł. wa. zpn. zawiadamia, iż w dniach 1 marca 1887, 12 kwietnia 1887 i 24 maja 1887, każdym razem o 10 godzinie rano w biurze nr. III, odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacja realności pod l. kons. 402 w Brodach położonej wyk. hip. 427 księgi gruntowej gminy katastralnej Brody objętej, dłużniczki Baby Blumenfeldowej własnej, z tem, iż realność ta na tych terminach tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedana zostanie, gdyby zaś takiej ceny nie uzyskano, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 24 maja 1886 o 4 godzinie po południu w b. nr. III, na który się wszystkich interesentów pod tym rygorem wzywa, iż niestawiający za przystępujących do wniosku większości stawających interesentów uważani będą.

Cenę wywołania stanowi suma 15700 zł. wa., jako wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta. — Zakład zaś wynosi 10proc. tej ceny czyli kwotę 1570 zł. wa.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 16 listopada 1886, jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego na sprzedaż się mającej realności jakiegokolwiek powodu uchwały sądowe doręczone być nie mogły ustanowiony został kurator Adam Studziński w Brodach.

Brody, dnia 4 grudnia 1886.

L. 21434. (351 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach, w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, przeciw Mojżesowi Chaimowi dw. im. Halberthalowi o 2000 zł. wa. zpn., zawiadamia, iż dnia 1 marca 1887, dnia 12 kwietnia 1887 i dnia 24 maja 1887, każdym razem o 10 godzinie rano w b. nr. III, odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacja realności pod l. kons. 644 i 645 w Brodach położonej, wyk. hip. 1069 księgi gruntowej gminy katastral. Brody objętej dłużnika hipotecznego Mojżesza Chaima 2im. Halberthala własnej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim zaś terminie także niżej takowej, jednak nie poniżej sumy 4500 zł. wa., wynoszącej sprzedana zostanie; gdyby zaś takiej ceny nie uzyskano, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 24 maja 1887 o 4 godzinie po południu w b. nr. III na który się wszystkich interesentów pod tym rygorem wzywa, iż niestawiający za przystępujących do wniosku większości stawających interesentów uważani będą.

Cenę wywołania stanowi suma 7000 zł. wa., jako wartość tej realności przyjęta

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przestąpienia wierzycieli hipotecznych termin na dzień 5 maja 1887 o godzinie 4 po południu.

Rohatyn, 31 grudnia 1886.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przestąpienia wierzycieli hipotecznych termin na dzień 5 maja 1887 o godzinie 4 po południu.

Rohatyn, 31 grudnia 1886.

L. 21434. (351 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach, w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, przeciw Mojżesowi Chaimowi dw. im. Halberthalowi o 2000 zł. wa. zpn., zawiadamia, iż dnia 1 marca 1887, dnia 12 kwietnia 1887 i dnia 24 maja 1887, każdym razem o 10 godzinie rano w b. nr. III, odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacja realności pod l. kons. 644 i 645 w Brodach położonej, wyk. hip. 1069 księgi gruntowej gminy katastral. Brody objętej dłużnika hipotecznego Mojżesza Chaima 2im. Halberthala własnej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim zaś terminie także niżej takowej, jednak nie poniżej sumy 4500 zł. wa., wynoszącej sprzedana zostanie; gdyby zaś takiej ceny nie uzyskano, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 24 maja 1887 o 4 godzinie po południu w b. nr. III na który się wszystkich interesentów pod tym rygorem wzywa, iż niestawiający za przystępujących do wniosku większości stawających interesentów uważani będą.

Cenę wywołania stanowi suma 7000 zł. wa., jako wartość tej realności przyjęta

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przestąpienia wierzycieli hipotecznych termin na dzień 5 maja 1887 o godzinie 4 po południu.

Rohatyn, 31 grudnia 1886.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przestąpienia wierzycieli hipotecznych termin na dzień 5 maja 1887 o godzinie 4 po południu.

Rohatyn, 31 grudnia 1886.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przestąpienia wierzycieli hipotecznych termin na dzień 5 maja 1887 o godzinie 4 po południu.

Rohatyn, 31 grudnia 1886.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przestąpienia wierzycieli hipotecznych termin na dzień 5 maja 1887 o godzinie 4 po południu.

Rohatyn, 31 grudnia 1886.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przestąpienia wierzycieli hipotecznych termin na dzień 5 maja 1887 o godzinie 4 po południu.

Rohatyn, 31 grudnia 1886.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przestąpienia wierzycieli hipotecznych termin na dzień 5 maja 1887 o godzinie 4 po południu.

Rohatyn, 31 grudnia 1886.

przy udzieleniu pożyczki, zakład zaś wynosi 10prc. takowej, czyli sumę 700 zł. wa.
Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny mogą być przejrane w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzy na sprzedaż się mającej realności po dniu 15 listopada 1886, jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego, jakie prawo hipoteki nabyli, lub którymby uchwały sądowe dla jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, został ustanowiony kurator w osobie Adama Studzińskiego w Brodach.

Brody, dnia 2 grudnia 1886.

L. 11122 (509 2—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. Prokuratorowi Skarbu imieniem funduszu propinacyjnego przeciw Samuelowi Hartenstein pto 25 złr. wa. z pn. sprzedaną zostanie realność pod lk. 1226 w Horodence w dniach 21 lutego, 28 marca, 28 kwietnia 23 maja 1887 o 9 rano.

Cena szacunkowa 410 złr.

Zakład 10 prc.

Resztę warunków przeglądać można w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego Horodenka, 15 września 1886.

L. 5200 (799 2—3)

W dniach 7 lutego, 7 marca i 28 marca 1887 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w budynku tutejszo sądowym przymusowa sprzedaż realności pod nr. 142 w Starembystrze położonej Macieja Bieli własnej w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 814 złr. zaś na trzecim i niżej tejże.

Czarny Dunajec, dnia 3 grudnia 1886.

L. 7190 (393 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 18 lutego i 18 marca 1887 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 22 kwietnia 1887 nawet poniżej takowej licytacja real. lk. 209 według wyk. hip. 261 gminy Janów Tauby Trif własnej na rzecz galic. funduszu propinacyjnego pto 25 złr. zpn.

Cena wywołania 235 złr.

Wadyum 23 złr. 50 ent.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem P. Konstantego Widawskiego ck. notaryusza w Budzanowie.

Wrazie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na 22 kwietnia 1887 godzinę 11 rano.
Budzanów, 26 listopada 1886.

L. 14069 (428 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, iż celem ściągnięcia sumy 224 złr. z przyn., po odtrąceniu kwot 61 złr. 72 ct., 12 złr. 74 1/2 ct. i 2 złr. 6 ct., na rzecz Doroty Tokajer, odbędzie się dnia 16 lutego 1887, 16 marca 1887 i 20 kwietnia 1887, każdym razem o godzinie 10 rano, w biurze nr. 14 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Jana i Heleny Dawidowiczów w Tarnopolu, pod l. 2036 położonej, niestanowiącej ciała tabularnego.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedana nie będzie, jest 649 złr. 54 ct. wa., na trzecim zaś terminie realność ta sprzedana będzie wprawdzie niżej ceny szacunkowej, jednakże nie niżej jak wynosi ogół długów, obciążających tę realność.

Wadyum 65 złr.

Blizsze warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby dopiero po rozpisanii licytacji uzyskali prawo zastawu, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacji z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiony kuratora ad actum adwokata dra Frühlinga, a zastępcą tegoż adw. dra Blaustaina.
Tarnopol, 18 grudnia 1886.

L. 8917 (736 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem wydobycia na rzecz Herscha Weinsteina wierzytelności w kwocie 110 złr. z pn., przedsięwzięcie w tus. zabudowaniu w dniach 7 lutego, 10 marca i 21 kwietnia 1887, zawsze o godz. 10 przedpołudniem, przymusową licytacyjną sprzedaż realności włościańskiej w Lipowcu pod l. k. 18/24 położonej, do spadku sp. Tymka Jawornickiego należącej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena szacunkowa i wywołania tej realności wynosi 600 złr. wa.

Wadyum 10 prc. takowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisanie i ocenienie wspomnianej realności można przejrzeć w sądzie tutejszym.

Rymanów, 27 grudnia 1886.

L. 21107 (431 3—3)

C. k. miej. deleg. sąd powiatowy w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 11 rat po 18 złr. wa. z przyn., przymusowa sprzedaż realności pod lk. 103 w Bneniowie położonej, wedle wyk. hip. 231 objętej, dłużnika Piotra Kołodennego własnej, w tut. ck. sądzie w drodze publicznej licytacji na rzecz ck. uprz. gal. Zakładu kredyt. włościański. dnia 18 lutego 1887, 18 marca 1887 i 29 kwietnia 1887, każdym razem o godzinie 9 rano z tem przedsięwzięta zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 złr. wa., lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedana zostanie, jednak nie niżej takiej ceny, któraby nie pokryła wszystkich długów, na realności ciężających.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hip. realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Tarnopol, 22 października 1886.

L. 6926 (9291 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 19 stycznia 21 lutego i 21 marca 1887 powyżej ceny szacunkowej licytacja realności liczba 101 według w. hip. nr. 46 gminy Jasienowca objętej Prokopa Capów własnej na rzecz gal. Zakładu kred. włośc. w likwidacji we Lwowie o 22 rat pożyczkowych po 12 złr.

Cena wywołania 700 złr.

Wadyum 70 złr.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Fedora Prokopów z Jasienowca.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 20 kwietnia 1887 godz. 10 zrana.

C. k. sąd powiatowy.

Rozniatów, 23 listopada 1886.

L. 9511 (290 2—3)

Zbarażki sąd powiatowy uwiadamia że w celu zaspokojenia pretensyi w kwocie 126 złr. 84 ct. aw. zpn. odbędzie się dnia 23 lutego 1887, 22 marca 1887 i 26 kwietnia 1887 każdą razą o godzinie 10 zrana przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 263 w Stryjówce położonej wykazem hipot. 368 tejże gminy objętej Anastazy Hassaj własnej.

Na pierwszych dwóch terminach rzeczona realność sprzedana będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 400 złr. zaś na trzecim także niżej ceny szacunkowej wszakże nie niżej ogólnej sumy ciężarów hipotecznych.

Wadyum wynosi 40 złr.

Do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 28 kwietnia 1887 godz. 10 rano.

Zbaraż, dnia 11 grudnia 1886.

L. 4555 (687 2—3)

Zabneński c. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należności gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwotach 15 złr. 54 ct. z przyn., odbędzie się w tut. sądzie w dniach 21 lutego, 28 marca i 28 kwietnia 1887, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności lk. 35 r. w Zalipiu położonej, Jana i Maryanny Obartuchów własnej.

Cena wywołania 1100 złr.

Wadyum 110 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Zabno, 17 listopada 1886.

L. 11379 (80 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyśle podaje do publicznej wiadomości, że w gmachu tutejszego sądu obwodowego w biurze nr. 21 w dniu 21 lutego 1887, o godzinie 10 przedpołudniem przeprowadzoną będzie egzekucyjna licytacja dóbr Koniuszki I. i II. w powiecie Mościskim położonych, Józefa Jakóba 2 im. Nanowskiego własnych, celem zaspokojenia wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie 21380 złr. 16 ct. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 45133 złr. wa.

Dobra powyższe zostaną atoli przy tym terminie też i niżej tej ceny wywołania sprzedane jednakże nie niżej ceny 35000 złr. wa.

Wadyum wynosi 3500 złr.

Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Przemyśl, 27 października 1886.

L. 4940 (765 2—3)

Zabneński c. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należności w kwocie 650 złr. z pn. gal. Zakładu kredyt. ziem-

skiego w Krakowie, odbędzie się w tut. sądzie w dniach 14 lutego 14 marca 14 kwietnia 1887, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności lk. 57/60 w Zalipiu oszacowanej, dłużnika Macieja Janasa własnej.

Cena wywołania 2209 złr.

Wadyum 220 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Zabno, dnia 23 listopada 1886.

L. 7954 (373 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie podaje do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie celem ściągnięcia sumy 11 złr. 60 ct., 20 złr. 20 ct. i 359 złr. 14 ct. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 167 w Złoczowie położonej, wedle wykazu hip. 1.169 księgi gruntowej miasta Złoczowa karta B. poz. 2 Isera Lifschütz i Sary Lifschütz własnej, a powyższej pretensyi za hipotekę służącej w trzech terminach a to: dnia 21 lutego 1887, 21 marca 1887 i 25 kwietnia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie.

W pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże na trzecim zaś terminie także poniżej ceny wywołania jednak nie niżej sumy 1250 złr. sprzedana zostanie.

Cena wywołania 1670 złr.

Zakład 167 złr.

Gdyby sprzedaż na powyższych terminach do skutku nie przysła, wyznacza się termin do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających na dzień 2 maja 1887 o godzinie 10 przed południem.

Dla wierzycieli, którzy po dniu 7 listopada 1886 do tabuli weszli ustanowiono kuratorem adw. dra Wesołowskiego w Złoczowie.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Złoczów, dnia 24 grudnia 1886.

L. 7004 [604 1—3]

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia należących się gal. Zakładowi kredyt. włościańskiemu 4 rat po 9 złr. 75 ct. i reszty kapitału 99 złr. 39 ct. wa. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądownym w dniach 21 lutego, 21 marca i 20 kwietnia 1887 zawsze o godz. 11 rano publiczna sprzedaż ciała hip. nra 521, 518, 517 wykazów księgi gr. gminy Lisko Piotra i Katarzyny Berezików własnych przy powyższych dwóch terminach przynajmniej za cenę wywołania przy trzecim także niżej tejże.

Dnia 23 maja 1887 godz. 10 rano termin do ułożenia lżejszych warunków.

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 50 złr.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

Lisko, 19 listopada 1886.

L. 8075 (392 1—3)

Dnia 21 lutego, dnia 21 marca 1887 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod nk. 128 w Rzeszowie położonej wykazem hipotecznym liczba 154 księgi gruntowej tej gminy objętej. Agnieszki Szałajkowej własnej w sprawie kasy pożyczkowej miasta Brzozowa przeciw tejże o zapłaceniu kwoty 63 złr. 80 ct. w. a. zpn.

Cena wywołania wynosi 742 50 ct. wadyum 47 złr. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych realność powyższa tylko za lub wyżej ceny jednak nie niżej sumy długów zahipotekowanych sprzedana zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny sprzedaż się mającej realności można przejrzeć w godzinach urzędowych w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Brzozów, dnia 11 grudnia 1886.

11992. (786 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, w dn. 17 lutego i 24 marca 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 kwietnia 1887 nawet poniżej takowej, lecz nie niżej sumy, wystarczającej na pokrycie wierzytelności uprzywilejowanych i hipotecznych, licytacja jednej połowy realności pod l. spis. 272/244 w Rohatynie położonej, wedle księgi głów. Tom. I. str. 349 nr. 4, wł. Sylweryi Krzyworażki własnej, tudzież pola Zagumienki pod l. rep. 61, w Rohatynie położonego l. top. 958 oznaczonego, 2 morgi 372 kwadr. sąż. obejmującego, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Rohatynie, celem ściągnięcia wierzytelności resztującej w kwocie 333 zł. 34 ct. zpn.

Cena wywołania 400 i 550 zł., wadyum 40 i 55 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, Nusima Hadera i Salamona Baydoffa, względnie ich dziedziców, tudzież późniejszych wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem c. k. not. Władysława Manasterskiego.

Wrazie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 26 kwietnia 1887 o godzinie 4 po południu.

Rohatyn 31 grudnia 1886.

11043. (779 1—3)

W c. k. sądzie Jasielskim odbywać się będzie publiczna licytacja, celem egzekucyjnej sprzedaży realności Herscha Weissmana, nk. 13 w Dembowcu, w h. l. 13, posiadłości w Majscowcu w h. l. 67, na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności miasta Jasła, w kwocie 700 zł. zpn., na dniu 18 lutego, dniu 18 marca 1887, każdym razem o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania realności n. k. 13 w Dembowcu 850 zł., a posiadłości w Majscowcu 882 zł. 80 ct. wadyum 85 zł., a względnie 90 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli p. dr. Roman Adamski, adw. kraj. w Jasle.

Akt oszacowania, wyciągi hipoteczne i warunki licytacyjne przejrzeć można w sądzie.

Jasło 31 października 1886.

5019. (480 1—3)

Dnia 22 lutego, 22 marca, 26 kwietnia 1887 o godz. 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności wyk. hip. 82, Zawada uszewska, Wojciecha Hobla własnej, na rzecz Abe Liebera, celem zaspokojenia sumy 40 zł.

Cena wywołania 430 zł.

Wadyum 43 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądać można w registraturze.

Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się na dzień 26 kwietnia 1887 o godzinie 4 po południu.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko 13 sierpnia 1886.

L. 4816. (36 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 23 lutego 1887 nawet poniżej ceny szacunkowej licytacja realności l. 224 Berla i Jenty Nagler własnej na rzecz gal. akcyjnego banku hipotecznego pto 226 zł. w. a.

Cena wywołania 4000 złr. w. a.

Wadyum 200 złr. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kopyczyńce, 5 sierpnia 1886.

L. 318. (617)

W celu obsadzenia opróżnionej hurtownej sprzedaży tytoniu i stempli w Rudkach rozpisuje się publiczną konkurencyę za pomocą wniesienia ofert pisemnych.

Ubiegający się o tę hurtowną sprzedaż tytoniu i stempli, powinni dołączyć jako wadyum kwotę 100 złr. do opieczętowanej i należycie ostemplowanej oferty, która najpóźniej do 24 lutego 1887 do godziny 12 w południe, z napisem „Oferta dla hurtownej sprzedaży tytoniu w Rudkach“ do c. k. powiatowej Dyrekcji Skarbu w Samborze ma być podana.

Obrót materyałów po cenie taryfowej wynosił w czasie od 1 stycznia 1886 do końca grudnia 1886 w tytoniu 26221 zł. 16 ct. w znaczkach stemplowych i blankietach wekslowych . 3447 zł. 4 ct.

Razem 29668 zł. 20 ct.

Przytem nadmieniam się, że w powyższym czasie sprzedano konsumentom materyałów tytoniowych za 5031 złr. 40 ct. przychód zatem z drobnej sprzedaży przy hurtowni wynosi 503 złr. 14 ct.

Zarząd skarbowy zastrzega sobie wybór między ofertami uwzględniając jednak najkorzystniejsze warunki dla Wysokiego Skarbu

C. k. powiatowa Dyrekcja Skarbu.

Sambor, 21 stycznia 1887.

L. 18419. (559 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 149 zł. 10 ct. i 149 zł. 10 ct. w. a. zpn. na rzecz c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego odbędzie się dnia 23 lutego 1887 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 6 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnej masy spadkowej po Zygmuncie Swieykowskim w Tarnopolu pod l. sp. 960.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższym terminie sprzedana będzie 14000 zł. w. a.

Wadyum 700 zł. w. a.

Blizsze warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 1 lipca 1886 prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia

L. 14598 (328 2-3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Teodora Baranieckiego, a w razie jego śmierci jego z nazwisk, miejsca pobytu i życia niewiadomych spadkobierców iż Filip i Antoni Baraniecy wnieśli przeciw nim pozew o prawo własności części dóbr Horodyszcze wykazem hip. 579 objętych i że ustanowiono im kuratora w osobie p. adwokata dra Pawlińskiego ze substytucją p. adwokata dra Steuermana któremu kuratorowi wniesiony pozew do wniesienia w przeciągu dni 90 pisemnej obrony doręczony został.

Jest zatem rzeczą pozwanych, kuratorowi dostarczyć potrzebnych do obrony środków lub innego obrońcę ustanowić i o tem sąd uwiadomić, inaczej bowiem skutki zaniebdania sami sobie przypiszą.

Sambor, 31 grudnia 1886.

L. 10981 (474 2-3)

Ck. sąd powiatowy w Dąbrowie wzywa niewiadomego z pobytu Edmunda Chodackiego, aby się do spadku brata swego Wilhelma Chodackiego wzięcia jednego roku oświadczył, gdyż po upływie tego czasu spadek z kuratorem jego Władysławem Trzeciakiem c. k. notaryuszem w Dąbrowie pertraktowany będzie.

Dąbrowa, 19 grudnia 1886.

C. k. sędzia powiatowy.

L. 11678 (534 2-3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu pupilów Adama Komara jakoteż spadkobierców Adama Komara jakoteż: Józefa Witolda Antoniego 3 im. i Józefę Maryję Zofię 3 im. Komarów, że Ewelina Zarewiczowa i Amalia z Jasińskich Komarowa ta ostatnia imieniem własnym i jako matka i opiekunka nieletnich Heleny Amalii Edmunda Emila i Wandy Komarów wniosły pod dniem 27 listopada 1885 l. 11678 skargę przeciw nim o uznanie praw i wpisów na karcie B. hip. wyk. l. 17 obejmującego dobra Uście pod poz. 12, 38, i 39 za pozbawione mocy prawnej wskutek przedawnienia i orzeczono iż wpisy te po prawomocności wyroku mają być wykreślone, że im ustanowiono celem zastępowania ich w tym sporze kuratora w osobie dr. Freudenberga ze substytucją adw. dra Milgroma z Kołomyi i że pierwszemu z tychże doręczono dotyczący egzemplarz i rubra skargi celem wniesienia wspólnej pisemnej obrony w przeciągu dni 90.

Wkońcu poleca się pozwany, ażeby albo udzielili ustanowionemu kuratorowi ze swej strony potrzebnych dowodów albo też innego wspólnego pełnomocnika sądowi przedstawili.

Kołomyja, 3 grudnia 1885.

3. 353. (648 2-3)

Erazm Janicki wird, da sein Aufenthaltsort dem Gerichte nicht bekannt ist, verständigt, daß in den Verfügungen der Lea Pastel gegen ihn wegen Zahlung von 8 fl. 50 fr. und 47 fl. Sodišaus Rubczyński zum Curator für ihn bestimmt worden ist, und demselben die Urtheile vom 13 December 1886 Bl. 10270, und 10282 zugestellt werden.

Berfelbe wird aufgefordert, seinen Wohnort bekannt zu geben oder einen Sachwalter zu bestellen, ansonsten er die nachtheiligen Folgen sich selbst wird zuschreiben müssen

K. l. Bezirksgericht.

Kamionka Str., 21 Jänner 1887.

L. 11679. (535 2-3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia spadkobierców Benedykta Józefa Komara, jako to: Antoniego, Erazma, Zygmunta, Ottona, Sabbę i Teofila Gasparego dw. im. Komarów i Paulinę z Rudnickich Komarow, niemniej też Wita Komara, że Ewelina Zarewiczowa i Amalia z Jasińskich Komarowa, ta ostatnia imieniem własnym i jako matka i opiekunka małoletnich Heleny, Amalii, Edmunda, Emila i Wandy Komarów, wniosły pod dniem 27 listopada 1885 do l. 11679 skargę przeciw nim o uznanie praw z wpisów na karcie C wyk. hip. l. 17 obejmującego dobra Uście pod pozycjami 4, 10 i 42 zamieszczonych za pozbawione mocy prawnej w skutek przedawnienia i orzeczenie, iż wpisy odnośne po prawomocności wyroku mają być wykreślone, że gdy oni ani sądowi ani powodom wedle ich podania z życia i miejsca pobytu nie są wiadomi, ustanowił dla nich sąd kuratora ad actum w osobie dra Freudenberga z substytucją dra Milgroma w Kołomyi, że pierwszemu z nich doręczono dotyczący egzemplarz i rubrum skargi i wyznaczono do wniesienia obrony pisemnej termin 90 dniowy; zarazem wzywa sąd niniejszym powyższych niewiadomych pozwanych, ażeby bądź udzielili ustanowionemu kuratorowi z swej strony potrzebnych dowodów, bądź też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Kołomyja, 3 grudnia 1885.

L. 8444 (696 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Jadwigę Wantuch z Rzepiennika strzyzewskiego, że w dniu 27 października 1886 l. 7263 Nathan Wels wytoczył przeciw niej pozew o 152 złr. na który do rozprawy sumarycznej na dzień 21 lutego 1887 o 10 rano termin wyznaczono, i pozew kuratorowi niewiadomej Stefanowi Mencowi notaryuszowi w Bieczu doręczono.

Wzywa się zatem Jadwigę Wantuch, by pełnomocnika sobie obrała sądowi o tem doniosła lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła inaczej skutki obrony niedostatecznej sama sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy

Biecz, dnia 11 stycznia 1887.

L. 6928 (703 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Busku zawiadamia nieobecne z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jędrzeja Ryniewicza, że przeciw niemu Józef Iwanicki na dniu 24 lipca 1886 do l. 6928 wniosł pozew do tutejszego sądu i że termin do rozprawy na dzień 9 lutego 1887 o godz. 9 przed południem wyznaczony i dla pozwanego kurator w osobie Bazylego Wanio z Buska ustanowiony został, któremu pozew doręczono.

Jest więc rzeczą pozwanego z tymże kuratorem w celu wniesienia obrony porozumieć się lub innego obrońcę obrać.

Busk, 25 listopada 1886.

L. 6245 (675 2-3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach ogłasza, że z powodu prośby Jana Ozoria Bukowskiego, o wksztabelowanie ze stanu nieadomego dóbr Podzumiana prawa zastawu dla sum 1666 złr. 67 gr. i 667 złr. 67 ct. wa. z pn., na rzecz Aleksandra Weinreba i innych ciężących ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Aleksandra Weinreba celem doręczenia mu ts. uchwały z dnia 16 stycznia 1886 l. 140 kuratorem adw. dra Schätzla, a substytutem adw. dra Holzera i wzywa Aleksandra Weinreba, aby swemu kuratorowi potrzebnych informacji udzielił lub innego swego pełnomocnika sądowi wymienił, gdyż inaczej złe skutki swojej winie przypisze.

Brzeżany, 20 listopada 1886.

L. 2386 (661 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Annę Fortecką, by w przeciągu roku od dnia dzisiejszego wniosła deklarację do spadku po jej ojcu Tomaszu Boroniu zmarłym w dniu 14 czerwca 1882 z pozostawieniem ustnego rozporządzenia ostatniej woli, gdyż inaczej spadek będzie pertraktowany ze spadkobiercami, którzy wniosli deklarację i ustanowionym dla niej kuratorem Benedyktem Kruzimem.

Tuchów, dnia 11 grudnia 1886.

L. 6733 (662 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Wojcika, ażeby w przeciągu roku wniosł deklarację do spadku po jego ojcu Walentym Wojciku, gdyż inaczej spadek pertraktowany będzie z deklarowanymi spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Franciszkiem Albinem.

Tuchów, dnia 13 grudnia 1886.

L. 55110 (666 2-3)

Lwowski ck. sąd krajowy jako handlowy ustanawia dla Sch. Chaji Kranz jako z miejsca pobytu niewiadomego, celem doręczenia jej ts. nakazu zapłaty z dnia 22 maja 1886 l. 23719 na rzecz Majera Franzos względem sumy wekslowej 100 zł. z pn. wydanego jak i celem dalszego zastępstwa tejże nieobecnej, — kuratora ad actum w osobie adw. dra Bunda z substytucją adw. dra Ambesa a doręczając rzeczony nakaz zapłaty ustanowionemu kuratorowi, o tem nieobecna zawiadamiamy przez niniejszy edykt do właściwego zastosowania się.

Lwów, dnia 27 listopada 1886.

L. 7835 (764 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Kuczyńskiego że przeciw niemu jako wtóropozwanemu wniosli do tutejszego sądu Piotr i Wiktoria Kaszycey pod dniem 7 grudnia 1886 pozew o udzielenie deklaracji przez pozwanych zezwalającej na wykreślenie intabulacji prawa własności ciał hip. lwh. 11 księgi gruntowej gminy Pilzno na rzecz pozwanych zaintabulowanego.

Termin do rozprawy wyznaczono na 16 lutego 1887 o 9 rano.

Kuratorem ustanowiono Mikołaja Biestka. Wzywa się Stanisława Kuczyńskiego, aby przed terminem udzielił kuratorowi środków obrony, lub innego pełnomocnika ustanowił, i o tem sąd tutejszy zawiadomił.

C. k. sąd powiatowy

Pilzno, dnia 7 grudnia 1886.

L. 28973 (749 2-3)

S p r o s t o w a n i e

C. k. sąd powiat. miej. deleg. w Tarnowie, prostując edykt 22 października 1886 l. 21522 zamieszczony w dzienniku urzędowym numerów 268, 269, 270 z r. 1886 „Gazety Lwowskiej“ oznajmia, że wymienieni w edykcie owym niewiadomi z miejsca pobytu są Józef, Jan i Stanisław Kasprzycey (nie Kasprycey) zaś kuratorem ich Stanisław Łada (nie Łuka).

Z c. k. sądu pow. miej. deleg.

Tarnów, dnia 7 grudnia 1886.

L. 839. (277 3-3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie jako Trybunał handlowy ogłasza, że w sprawie wekslowej Samuela Schönbluma przeciw Józefowi Schwanefeldowi pto 420 zł. a. w., z powodu niemożności doręczenia Józefowi Schwanefeldowi z miejsca pobytu niewiadomego nakazu zapłaty sumy 420 zł. z pn. uchwałę z 21 października 1886 l. 7751 dla tegoż Józefa Schwanefeld, kurator w osobie adw. dra Alsa w Rzeszowie z substytucją adwokata dra Zbyszewskiego ustanowiony został, któremu ów nakaz zapłaty doręczono. Uwiadamiając o tem niniejszem Józefa Schwanefeld z miejsca pobytu niewiadomego, polecamy mu, by kuratorowi potrzebnej informacji udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż z zaniechania tego wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Rzeszów, 23 grudnia 1886.

L. 10908 (554 3-3)

W sprawie egzekucyjnej Majera Kanarka przeciw Mikołajowi Furmanowi o 100 złr. z pn. zawiadamia się z miejsca pobytu nieiadomego egzekuta Mikołaja Furmana, że dla niego c. k. notaryusz Leopold Kukawski kuratorem ustanowiony i temuż uchwałę z 10 września 1886 l. 6473 doręczono.

C. k. sąd powiatowy

Zbaraż, 29 grudnia 1886.

L. 7348 (626 3-3)

Zawiadamia się Rafała Mückenbrüna, z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu wniosli pozew Mojżesz i Leja Obstlerowie o zapłacenie 59 złr. 35 ct., że termin do rozprawy na 9 lutego 1887 wyznaczono i że dla niego Joachima Pancera z Niepołomic kuratorem ustanowiono. Wzywa się tedy Rafała Mückenbrüna, aby swemu kuratorowi dowodów swoich dostarczył lub wcześniej sądowi tutejszemu innego swego pełnomocnika oznajmił.

C. k. sąd powiatowy

Niepołomice, dnia 30 grudnia 1886.

L. 15910 (8986)

C. k. sąd powiatowy miejsko del. w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Abrahama Klasa, że dlań ustanowiony w sporze jego przeciw Wolfowi Koruowi kuratora w osobie Markusa Storha z Mielca i temuż doręczono ts. rezolucję z dnia 25 maja 1886 l. 7240 której przyjęto do sądu cessyą z daty Mielec dnia 12 lutego 1886 mocą której Abraham Klass, cedeował swą pretensję do Wolfa Korna w kwocie 21 złr. 34 ct. Frimacie Feigenbaumowej. Ustanowienie kuratora nastąpiło na prośbę Frinety Feigenbaumowej.

Tarnów, dnia 21 lipca 1886.

L. 46994 (577 1-3)

C. k. sąd miejski delegowany w Krakowie podaje do wiadomości, iż uchwałę c. k. sądu krajowego w Krakowie dnia 25 czerwca 1886 l. 6283 uznano Joannę Markowską za zmarłą z oznaczeniem dnia śmierci na 31 sierpnia 1873. Rozporządzenie ostatniej woli nie istnieje.

Wzywa się zatem spadkobierców, by w ciągu roku zgłosili się z prawami swemi do sądu gdyż inaczej spadek przyznany będzie tym, którzy się oświadczyli do spadku.

Dla nieznanych sukcesorów i do administracji spadku mianowano kuratorem dr. Dominika Markiewicza.

Kraków, dnia 28 listopada 1886.

L. 12221 (681 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że w dniu 1 lutego 1880 w Lackiej Woli zmarł Franciszek Winezura z pozostawieniem majątku i kodycyłu z daty 30 stycznia 1880 i wzywa powołaną do dziedziczenia tego spadku a nieznana z miejsca pobytu córkę tegoż Katarzynę Winezurę, aby w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu oświadczenie do tego spadku wniosła gdyż inaczej rozprawa spadkowa ze znanymi spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem Józefem Szczerkiem z Lackiej Woli zostanie przeprowadzoną.

C. k. sąd powiatowy

Mościska, dnia 14 grudnia 1886.

L. 5493 (800 1-3)

Dla niewiadomej z miejsca pobytu Reginy Turek w skutek pozwu zakładu kred

włość. prz. iw spadkobiercom Stanisława Turek t. j. Maryannie Murduk, Katarzynie Turek, Reginie Turek, niel. Karolinie Turek, o zapłacenie 10 rat po 13 złr. wa. i jednej 18 ztr. 13 cnt. wa. ustanawia się kuratora w osobie Floryana Minkusiewicza notaryusza z Dukli któremu doręcza się pozew z terminem na 10 lutego 1887 o 9 godz. rano.

Otem zawiadamia się Reginę Turek z tem by kuratorowi udzieliła potrzebnej informacji lub innego zastępcę sobie ustanowiła inaczej złe skutki sobie przypisać będzie musiała.

C. k. sąd powiatowy

Dukla, dnia 28 listopada 1886.

L. 11479 (780 1-3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Korczykowskiego że w sporze Estery Götzler przeciw niemu o 50 złr. z prz. ustanowił kuratora w osobie p. adwokata w Jasle dr. Adamskiego i do rozprawy drobiazgowej wyznaczył termin na dzień 16 lutego 1887 godz. 9 rano.

C. k. sąd powiatowy

Jasło, 10 listopada 1886.

L. 5300 (688 1-3)

Ck. sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadome Apolonię i Maryannę Seweryn, oraz Paulinę vel Apolonję Głęb, iż w sporze ustnym Antoniny Seweryn i wspóln. przeciwko nim, Bronisławie Głęb i innym, o zniesienie wspólnej własności realności lwh. 352 gminy Żabno objętej, ustanowiono dla nich kuratorem adw. dra Gałęckiego w Tarnowie i termin do rozprawy na dzień 23 lutego 1887, o godz. 9 rano, wyznaczono.

Żabno, dnia 16 grudnia 1886.

Upadłości.

L. 17834 (678 3-3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie znosi otworzony dnia 23 maja 1882 konkurs do majątku firmy S. Freund w Stanisławowie po wykazaniu wykonania rozdziału ostatecznego po myśli §§ 187 do 189 ustawy konkursowej.

Stanisławów, 31 grudnia 1886.

L. 13441 (697 3-3)

Konkurs na majątek Abrahama Dawida Birmana w Sniatynie uchwałę z 5 września 1882 l. 9600 otworzony uznaje się za ukończony.

C. k. sąd obwodowy

Kołomyja, 30 grudnia 1886.

Konkurs.

L. 524 (744 3-3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady w c. k. gimnazjum w Sanoku.

1. Na jedną posadę nauczyciela historii powszechnej.

2. Na jedną posadę nauczyciela do nauki języka niemieckiego jako przedmiotu głównego w połączeniu z filologią klasyczną na niższe gimnazjum.

3. Na jedną posadę nauczyciela religii dla uczniów obrz. rzym. kat.

Do posad tych przywiązana jest płaca etatowa z dodatkami w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 i 15 kwietnia 1873. Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem właściwej Dyrekcji do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 28 lutego br.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej

we Lwowie, dnia 22 stycznia 1887.

L. 925 (743 3-3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela historii i geografii w Wadowickiem i na posadę nauczyciela gimnazjum filologii klasycznej w gimnazjum Przemyskiem.

Do każdej z tych posad jest przywiązana płaca i dodatki do płacy w myśl ustaw z 9 kwietnia 1870 i z 15 kwietnia 1873.

Kandydaci mają podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, na ręce przełożonej Dyrekcji wnieść do Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 25 lutego br.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej

Lwów, dnia 19 stycznia 1887.

L. 290/p (672 3-3)

Przy sądzie krajowym opróżniona została posada pomocnika woźnych z roczną płacą 300 złr. i dodatkiem aktywalnym 25% od tejże płacy.

Podania o tę posadę ułożone w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z d. 12 lipca 1872 l. 98 Dup. należy wnieść do 4 marca 1887 do Prezydium sądu krajowego w Krakowie.

w Krakowie dnia 26 stycznia 1887.

L. 91/R s. o (795 1-3)

Celem stałego obsadzenia niżej wymienionych posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:

1. przy 7 klasowej szkole dziewcząt w Samborze posada młodszej nauczycielki z roczną płacą 360 złr. wa.

2) przy dwuklasowej szkole ludowej w Starej soli: a) posada kierującego nauczyciela z płacą 350 złr. i pomieszkaniem i b) posada młodszego nauczyciela z płacą 250 złr. i pomieszkaniem.

3) przy 2 klasowej szkole ludowej w Sąsiadowicach posada kierującego nauczyciela z płacą 350 złr. i pomieszkaniem.

4) przy dwuklasowych szkołach ludowych w Czukwi i Biskowicach posady młodszych nauczycieli z płacą 240 złr. wa.

5) przy 1 klasowych szkołach etatowych: a) w Bilinie, b) Bykowie, c) Dąbrówce, d) Dublinach, e) Koniowie, f) Laszka, g) Łużku górnym, h) Mrozowicach, i) Ortynicach, k) Pinianach, l) Tatarach, m) Torhanowicach i n) Zarajsku.

6) przy szkołach filialnych z płacą 250 złr. wa. i pomieszkaniem:

a) w Bilince, b) Bykowie, c) Dąbrówce, d) Dublinach, e) Koniowie, f) Laszka, g) Łużku górnym, h) Mrozowicach, i) Ortynicach, k) Pinianach, l) Tatarach, m) Torhanowicach i n) Zarajsku.

Podania należyce udokumentowane należy przedłożyć za pośrednictwem swych przełożonych władz najpóźniej do 15 marca br.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej w Samborze, 28 stycznia 1887.

L. 1359 (806)

Celem obsadzenia posady c. k. kontrolera urzędów sprzedaży soli w X. klasie rangi z systemizowanymi poborami z obowiązkiem złożenia keucy w kwocie 900 zł. rozpisyje się konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają podania swe należyce udokumentowane i zaopatrzone w dowody uzdolnienia do służby przy urzędach sprzedaży soli i znajomości języków krajowych wnieść w ciągu 4 tygodni do c. k. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie.

Z c. k. krajowej Dyrekcji skarbu Lwów, dnia 27 stycznia 1887.

Księgi gruntowe.

L. 18715 (775)

C. k. sąd powiatowy m. deleg. w Samborze powiadamia, że dla ruchu c. k. państwowej kolei Dniestrzańskiej, prowadzącej z Chyrowa do Stryja nabyte zostały w gminie katastralnej Wojutyce od spadkobierców s. p. Michała Niebieszczańskiego część z parceli kat. 292/4, od spadkobierców s. p. Mikołaja Niebieszczańskiego część z parceli 292/1, od Waśka i Michała Petrucha, tudzież spadkobierców s. p. Ireny Kierkała część z parceli kat. 291/1 od Wasyla i A. część z parceli kat. 290/2 od nastawcy Petrucha część z parceli kts. 290/4, od Michała Zarzyckiego i spadkobierców Stefana Zarzyckiego części z parceli kts. 289/1 i 289/3, i od Antoniego Babiaka części z parceli kts. 287/2, które z dotychczasowych wykazów hip. odłączone i do wyk. hip. pomienionej kolei żelaznej przeniesione być mają.

Wzywa się przeto wszystkich, którzyby czuli się pokrzywdzonymi żądaniem powyżż przemieszczeniem wolnym od wszystkich ciężarów gruntów kolejowych do wykazu hipotecznego kolei żelaznej z swemi rozszczeniami najpóźniej do 10 lutego 1887 do tut. sądu się zgłosili, gdyż późniejsze zgłoszenia uwzględnione nie zostaną.

Prośbę Dyrekcji kolei państwowych zał. można w sądzie przejrzeć.

Sambór, dnia 31 grudnia 1886.

L. 183 (769)

Komisyja hipoteczna przy Prezydium c. k. sądu obwodowego w Przemyślu oznajmia, że arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Niebieszczańskiej sporządzone, oraz i inne akta odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej wspomnianej gminy są do powszechnego przeglądu w c. k. sądzie powiatowym w Bukowsku złożone.

Do wniesienia możliwych zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych, które to zarzuty osobiście lub też na piśmie w wyżej wymienionym c. k. sądzie powiatowym wniesione być mogą, wyznacza się najdalszy termin do dnia 10 lutego 1887.

Przemyśl, 30 stycznia 1887.

Dyrekcya Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie,

podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że począwszy od dnia niniejszego ogłoszenia, przyjmuje

w dziale ubezpieczeń na życie także ubezpieczenia na wypadek wojny,

a to na podstawie szczegółowych warunków, które w biurach Dyrekcji i Reprezentacji we Lwowie i Czerniowcach, jakoteż we wszystkich agencjach Towarzystwa otrzymać można. 809

Kraków, dnia 1 lutego 1887.

Z. Słonecki, M. Łepkowski, H. Kieszkowski.

Niezapalną Naftę

podwójnie rafinowaną

poleca P. T. PUBLICZNOŚCI

Karol Klimowicz

w sześciu nowo urządzonych handlach Plac Bernardyński l. 11, Ulica Halicka l. 46, Ulica Woklarska (kapitulna) l. 5, Ulica Tomnicka l. 5, Ulica Jagiellońska l. 11, Ulica Akademicka l. 18.

Jeden litr salonoj 22 ct.

" " Nr. 1szy biały 20 ct.

" " Nr. 2gi żółtawy 18 ct.

Z powodu różnych nadużyć zmuszony jestem dziesięcioletnie blaszanki plombowane zaopatrzyć, która z jednej strony ma firmę z drugiej zaś gatunkiem Naftę t. j. 0, 1, lub 2 jest oznaczona. Za nieplombowane naczynia nieprzyjmuje żadnej odpowiedzialności. Telefon l. 52. 766 2-5

Dr. A. MAJEWSKIEGO

Zakład

wodoleczniczy

w Lwowie (w Kiszce)

otwarty przez całą zimę.

Toalety balowe

i wieczorkowe

wykonuje gustownie

i tanio 471 5-6

w swej własnej pracowni,

MAGAZYN

Romana Wojczyńskiego,

we Lwowie, plac Maryacki l. 10.

Słabość męska,

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć, niszczących zdrowia, jak powoa i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana:

Ochrona własna

Cena wydania polskiego 1 zł.

Cena wydania niemieckiego 2 zł.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracji, w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską. Za nadesłaniem należytości franko, otrzyma się książkę w kopercie franko przez Magazyn Wydawnictwa R. F. Bierer w Lipsku (Verlags Magazin Leipzig, Neumarkt 24.) 10 3-12

The Purgall-Columbar

ZIOŁKA PRZECZYSCZAJĄCA

Pana CHAMBARO w Paryżu

W skład których wchodzi wyłącznie

rosliny i kwiaty,

stanowią środek

przeczyszczający

najprzyjemniejszy

i najtańszy. Osoby,

bez różnicy

pleci i wieku, mogą go zżywać

bez odcierania się od zajęć. Użycie ich

oswobadza od zapalenia i żółci, które

się od czasu do czasu skrupiają w żołądku;

utrzymują one stolec wolny, podniecają

funkcje trawienia i cyrkulację krwi utleniają. Własności te sprawiają, że użycie

ich skutkuje pominięciem: zawrotów

głowy, migotania, bólu serca,

niestrawności, wzdęcia, i wszelkim

inym dolegliwościom, pochodzącym z zapalenia krętek lub żołądka.

W LWOWIE w aptekach: pp. K. Mikolascha, Wewiorskiego dawniej Nahlka i Krzyżanowskiego. 8191 13-21

L. 1786.

(746 1-3)

Ogłoszenie

Kantoru Banku Państwa w Warszawie.

Na mocy Najwyższego Ukazu z d. 3 czerwca 1885 o reorganizacji b. Banku Polskiego na Kantor Warszawski, a miejscowych jego oddziałów na oddziały Banku Państwa, uskuteczniła się, między innymi, likwidacja operacji otwartych kredytów i pożyczek na zastaw papierów procentowych podlegających sprzedaży w razie niewykupienia w terminie zastawów lub też w razie niezapłacenia w czasie właściwym zaliczeń na otwarte kredyty

Wskutek tego Kantor Banku Państwa w Warszawie uprasza wszystkie osoby, które z tytułu powyższych operacji miały stosunki z b. Bankiem Polskim i jego oddziałami, aby do d. 1/13 marca br. uregulowały ostatecznie swoje rachunki, a mianowicie, aby spłaciły przypadające od nich należności i odebrały złożone na zabezpieczenie papiery procentowe lub też przeniosły je na odpowiednie rachunki, według zasad Banku Państwa, do Kantoru w Warszawie lub do właściwych oddziałów Banku Państwa.

Po upływie rzezonego terminu, wszystkie papiery procentowe, pozostałe na nieuregulowanych rachunkach otwartych kredytów i pożyczek, sprzedane zostaną, podług kursu giełdy warszawskiej, resztującą zaś gotowizną, jaka się okaże, po zapłaceniu należności przypadających b. Bankowi Polskiemu, przeniesioną zostanie na rachunek bezprocentowy Kantoru Banku Państwa do zgłoszenia się.

Obwieszczenie.

Wydział Kasy oszczędności miasta Tarnowa uchwałą powziętą dnia 28 stycznia 1887, zniżył stopę procentową z 5 proc. na 4 1/2 proc. od wkładek powyżż wniesionych z dniem 1 lutego 1887, od wkładek zaś dawnych również na 4 1/2 proc., począwszy od dnia 1-go kwietnia 1887, co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Dyrekcya Kasy Oszczędności miasta Tarnowa. (812 1-3)

L. 238. (812 1-3)

Konkurs.

W celu obsadzenia posady lekarza miejskiego z wynagrodzeniem rocznych 300 zł., rozpisyje się niniejszy konkurs z terminem podania do 20 lutego 1887. Kompetenci z wiedzą wszech nauk lekarskich będą mieli pierwszeństwo.

Magistrat miasta Doliny.

Dolina, dnia 1 lutego 1887.

L. 25. (753)

Towarzystwo zaliczkowe w Stryju zawiadamia członków, że na podstawie statutu §. 76 rachunek za rok 1886, przez komisję rewizyjną sprawdzony, w godzinach urzędowych w biurze jest wyłożony.

Dyrekcya.

L. 154. (671)

Ogłoszenie.

W myśl §. 30 ust. o Repr. pow. podaje się niniejszem do powszechniej wiadomości, że rachunki powiatowe za rok 1886 wyłożone zostały na dni 14, do przejrzania przez opodatkowanych w powiecie.

Z Wydziału powiatowego.

Husiatyn, dnia 27 stycznia 1887.

Prezes Horodyski.

L. 178. (767 1-2)

Konkurs.

Rozpisuje się niniejszem konkurs na dwie posady prowizoryczne konduktorów drogowych przy Wydziale powiatowym w Łańcucie, z roczną płacą czterysta zł. i sto zł. ryczałtu objazdowego bez uprawnienia do pobierania dyet.

Chętni do ubiegania się o tę posadę winni wykazać swój, jakie studia odbyli i przebieg dotychczasowych swych zajęć,

Od kandydatów na konduktora wymaga się dokładnej znajomości języka polskiego, rachunkowości i przede wszystkim praktycznej wiadomości budowy dróg.

Pierwszeństwo otrzymają ci z kandydatów, którzy się wykażą, że obowiązki konduktora odpowiednio wymogom już sprawowali.

Podania wnosić należy do końca lutego 1887.

Z Wydziału Rady powiatowej. W Łańcucie, dnia 28 stycznia 1887.

Nakładem Księgarni Polskiej

L. K. Bartoszewiczowej we Lwowie

wyjdzie za parę dni

Ustawa o pospolitem ruszeniu

Cena 40 ct. 808 1-3

Einladung

zur dritten ordentlichen Generalversammlung des Credit-Vereines für Handel u. Gewerbe in Podhajce, welche Dienstag am 8 Februar 1887 um 7 Uhr Abends im Genossenschaftslokale Nr 178 hier, zu dem in der nachstehenden Tages-Ordnung benannten Zwecke, stattfinden wird.

Gegenstände der Tagesordnung:

1. Genehmigung des Rechnungsabschlusses für das Jahr 1885 u. Ertheilung des Abschlusses an den Vorstand (§. 30 u. 36 lit. i des Statutes).

2. Beschlussfassung über Dotirung des Reservefondes und Vertheilung des Reingewinnes (§. 51, 52 u. 36 lit. b des Statutes).

Antrag des Aufsichtsrathes: Von dem nach Dotirung des Reservefondes mit 30 fl. verbleibenden Reingewinne pr. 269 fl. 5 kr., die Dividende in der Höhe von 5 % oder 1 1/18 kr. per Numer mit dem Antrage pr. 247 fl. 72 kr. zu vertheilen, und den Rest von 21 fl. 33 kr. auf das Gewinn- u Verlust-Conto pro 1887 vorzutragen.

3. Neuwahl von drei Mitgliedern des Aufsichtsrathes an die Stellen der gemäss §. 20 des Statutes durch Loos ausgeschiedenen u. Ergänzungswahl von noch ein viertes Mitglied des Aufsichtsrathes, an die Stelle des mit Tode abgegangenen H. Nathan Lilienfeld (§. 21 des Statutes).

4. Ergänzungswahl des Cassadirectors an die Stelle des ausgetretenen H. Leon Allerhand, dann des Vertreters des Controllandirectors an die Stelle des ausgetretenen H. Schmerl Rosmarin, eventuell auch die weitere Ergänzungswahlen, an die Stellen der bis am Tage der Generalversammlung etwa noch Vakant werden den Funktionen der Vorstands u. Aufsichtsrathsmitglieder (§. 14 u 36 lit. c des Statutes).

5. Eventuelle Anträge der Genossenschaftsmitglieder.

Die Direction des Credit-Vereines für Handel und Gewerbe in Podhajce, registrirte Genossenschaft 810 mit beschränkter Haftung.

Isidor Lilienfeld Schmerl Gottesman leitender Director. Vertreter des Cassadirectors.

Ziarnka Kefiru

prawdziwego Chulamskiego, jako podstawa do wyrabiania napoju pod nazwą Kefir, nader odżywiającego i dającego się przez ustrój ludzki łatwo asymilować, sprowadza i sprzedaje wraz z dokładnym przepisem użycia.

Apteka pod gwiazdą

Piotra Mikolascha

we Lwowie. 8329

Cena pudełka 1 złr. w. a.

MAŚC NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU

Maść ta leczy wrzodziaki, przyszcze, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaję, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porośniętych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymano natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

VIRESCI PUNDO Słoik 2 franki we Francji w Paryżu

w aptece p. MOULIN, 30, ulica Louis-le-Grand.

we Lwowie w aptekach pp. Mikolascha i Wewiorskiego; — w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

KAZIMIERZ LEWICKI
GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICJI
 porcelany, szkła i towarów mieszanych
 we Lwowie, ul. Trybunańska 1. 6.
 Założony w roku 1845.

Lampy

wszelkie przybory do
LAMP.
 Szkiełka do Lamp

(Cylindry) 1 sztuka 4 centy
 zaś lepsze zaopatrzone znakiem 1 sztuka 10 cent. i 12 cent.

OLIWA DO MASZYN

w różnych gatunkach do każdego użytku poleca

JÓZEF HANKE WE LWOWIE,

Rynek 1. 38 we własnym domu. Skład farb i handel materiałów pod „Czarnym psem“.

5626

Tylko WINA LECZNICZE

w y r o b u

Karola Mikolascha

aptekarsza we Lwowie,

z pomiędzy wielu innych krajowych i zagranicznych zaszczycone zostały świadectwami uznania ich nadzwyczajnej dobroci i skuteczności przez najpierwsze powagi na polu kliniczno-lekarskiem w Wiedniu, w Krakowie, we Lwowie i w Czerniowcach
 Skład tych win leczniczych, mianowicie: wina hiszpańskiego chinowego—chinowo-żelazistego—pepsinowego—peptonowego i rumberbarowego, i napojów dla chorych, i rekonwalescentów, t. j. Koniaku, Malagi, Tokaju, w aptece pod gwiazdą Piotra Mikolascha we Lwowie, jakoteż we wszystkich aptekach znaczniejszych Monarchii austro-węgierskiej.

Wystrzegać się naśladowań i fałszerstw!

245 10—3

Cenniki wraz z warunkami spłaty dla e. k. urzędników państwowych

Uniformy i składowe części tychże

(służące do zupełnego umundurowania) przesyła franco

Uniformsanstalt

Maurycyego Tiller'a & Co.

„zur Kriegsmedaille“

e. k. dostawcy nadwornego

w Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22.

38

L. 29521.

(664)

Ogłoszenie licytacji.

Celem wydzierżawienia gruntu miejskiego „Wulka Kampianowska.“

Dnia 16 lutego 1887, o godzinie 1-tej przed południem, odbędzie się w 1-szym Departamencie Magistratu publiczna licytacja, za pomocą ofert pisemnych, celem wydzierżawienia gruntów miejskich „Wulka Kampianowska“ zwanych, z przyległym gruntem oparkanionym, położonych przy ulicy Piekarskiej. (naprzeciw cmentarza Łyczakowskiego) a obejmujących łączną przestrzeń około 6 morgów.

Cenę wywołania ustanawia się na 260 złr. rocznego czynszu.

Oferty, zaopatrzone we wadyum w kwocie 20 złr, należy w dniu licytacji najdalej do 11tej godziny przed południem w Iszym Departamencie Magistratu złożyć, gdzie w godzinach urzędowych bliższe warunki tej dzierżawy przejrzeć można.

Magistrat król. stoł. miasta.
 Lwów, dnia 22 stycznia 1887.

Podagra, Reumatyzm Piasek w Urynie

NIE MOGA BYĆ WYLECZONE BEZ UŻYCIA
LITHINY

Sól produktu chemicznego zwanego LITHINĄ w ziarnkach musujących w wodzie, przygotowana przez P. Ch. Le Perdriel w Paryżu, zażyta w małej dozie usuwa natychmiast złości zwirowe w moczu czyli urynian, który właśnie jest prostą przyczyną wyżej wymienionych słabości. Leczenie Solą Lithiny przyjmowanej w dozach wskazanych w prospektach, zastępuje w tych słabościach z pomysłniejszym i zupełnym skutkiem użycie wód mineralnych.

We Lwowie, w aptekach PP: MIKOLASCHA i WEWIÓRSKIEGO; w Krakowie, PP: WISZNIEWSKIEGO, REDYKA, TRANCZYŃSKIEGO i SIEDLECKIEGO.

Gruntownie, szybko, bez przerwy zabiera się do leczenia i pod najcięższymi dawkami, lecz wedle jedynie wypróbowanej, w każdym kierunku nie szkodliwej metody, wszelkie choroby afektacyjne, tudzież skutki nadużytej młodości, osłabienia siły męźności, zakaźne i kataralne upływy, patologiczny ubytek regularności u kobiet i t. d.

specjalista chorób tajemniczych
J. D. Kurpiel, przy ulicy Wałowej lic. 3 w 12 przed połudn., a od 2 do 5 po południu. Zamiejscowym udziela skuteczną radę listownie i wysyła odwrotnie potrzebne lekarstwa w sposób dydaktyczony (8112 23—32)

Karol Bałaban

pod

„złotym kogutem“

we Lwowie

poleca

zupełnie świeży transport
 chińsko-rosyjskiej herbaty

ciemno naciągającej z wybornym smakiem i aromatyczną wonią 6195

1/2	Ko. Congo cesarskiej	złr.	2—
1/2	„ Familijnej	„	3—
1/2	„ Melange de Meskau	„	4—
1/2	„ Imperial	„	5—
1/2	„ Wysiewków własnego wysiewu	„	1-70
1/2	„ Souchong w oryginal. opakowaniu	„	4—

Przy odbiorze 3 ko. w jednej pocztowej paczce opłać porto do każdej stacji pocztowej w kraju.

Zamówienia na wszystkie towary przez telefon nr. 185 odsyłać bezwzględnie do domu i oddawać towarów jest uprawniający za towar pieniądze pobrać. Handel otwarty od godziny 7 rano do godziny 9 wieczór.

Wyłączny zastępstwo na terytorjach fabryk

Hösendorfera

jakoteż J. REITZMANA i SYNA.

Główny skład

dla Galicji i Bukowiny
 fortepianów, Pianin i organów

każdego i podobnych

L. M A R K A

we Lwowie, Rynek 1. 38.

i Pierwsza koncesyonowana

Szkola muzyczna.

Nauka gry na fortepianie w III. oddzialek:

I. Dla początkujących. II. Wyższy. III. Do wydoskonalenia gry: Nauka śpiewu solowego. Dyrykcja po średnio bezinteresownie w udzielaniu miejsc ukończonym nauczycielkom. Kancelaria, Wieczory i Popisy dla uczennic wszystkich oddziałów bezpłatnie. Prospekt i Statut otrzymać można w szkole. Sprzedaż fortepianów na raty miesięczne po 15 zł. Nowe Krzyżowe fortepiany od 275 zł. Wypożyczalnie od 5 zł. Zamiana używanych instrumentów. Jedynie zastrzeżenie organów z Ameryki.

FABRYKA ZAŁOŻONA W NOWEJ ZIEMI ROKU 1849.
APTEKA HOGG'A, 2, RUE CASTIGLIONE W PARYŻU.

HUILE PROTESZTAS HOGG

TRAN Z ŚWIEŻEJ WĄTROBY SZTOKIJSZOWEJ, HOGGA,

pierworodny, koloru słomy, smaku sardynek. Na gruźlicę, katar, dla dzieci słabych, bardzo pożywny. — Tran ciemniejszego koloru, znacznie niższej ceny, pochodzi z wątrób zepsutych, co jest przyczyną jego koloru i odrażającego smaku.

(Opinia Akademii medycznej).

Tylko we flakonach trójgraniastych jak okaz — Flakony nieopatrzone na etykiecie pieczęcią Rządu Francuzkiego uważać należy za podróbione. Dostać można we wszystkich lepszych aptekach.

Jan Inhatowicz

poleca

wypróbowane środki do wywabiania wszelkich plam mianowicie:

złr. ct.

Amandina usuwa plamy powstałe z soków cukrowych, białka, lodów i t. p., flakonik	—25
Apseina wyciąga plamy tłuste z materij jedwabnych kolorowych	—25
Acetina niszczy plamy powstałe z wapna i ługu, flakonik	—25
Benzolina, wywabia plamy tłuste, potowe, maziowe i pokostowe flakonik mały 20 ct. cały	—30
Brazylina materje czarne wypłowie i poplamione prane w odwarze brazyliny odzyskuje pierwotny kolor, połysk i sztywność pakiet	—08
Etilina usuwa plamy powstałe z farb do podłóg używanych i farb anilinaowych, flakon	—25
Javelina wywabia z bielizny plamy z wina czerwonego, owoców, konfitor i t. p., flakon	—20
Odalina usuwa plamy powstałe z kawy, potu, tytoniu, mleka, piwa, kawy, czekolady, pleśni, wilgoci, smietanki, rosółu i kwasu flak.	—85
Oksalina wywabia plamy z atramentu krwi i rdzy, flaszka	—25
Ziemianek oczyszcza materje białe w-żniacze z brudu i kurzu pakiet	—20
Mydelko żółte do wywabiania plam zastarzałych z materij bawełnianych, wełnianych i jedwabnych, kawałek	—25
Quilaja materje wełniane i jedwabne, prane w odwarze quilaji tracą plamy i odzyskują świeżość, przystem kolor materji nie nie traci, pakiet	—60

Nabyć można we LWOWIE w sklepach w-żniaczych, ul. Kopernika 1. 3, Hotel Europejski i ul. Halicka róg Wałowej. W KRAKOWIE w Sukiennice 1. 20. W CZERNIOWCACH Rynek 1. 2. (8997 19—0)

Założony
 w roku 1841
 handel sukna pod firmą
Jan Wallach i Syn.
 Lwów Rynek 1. 33.

poleca na sezon jesienno zimowy 1888
 wszelkie w zakres handlu sukienego wchodzące sukna i materje wełniane
 o d c e n
 najniższych

Szematyzm

Królestwa Galicji i Lodomerji
 z Wielkim Ks. Krakowskiem
 na rok

1887

nabyć można po cenie 2 złr. 60 ct.

w ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ“

Zamiejscowi zechcą przysłać 2 złr. 70 ct., z których przypada 10 cent. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uszczerbieniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.